Wspólnicy PCM czekają na decyzję Sądu. Co dalej ze służbą zdrowia? str. 3

Przyglądamy się majątkom radnych z Rady Miejskiej w Wołowie str. 6-7

KURIER GMIN

www.kuriergmin.pl

TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

Nr 41 (1745)
Rok XXXV

Czwartek,
10 października 2024

ISSN 1426 - 1057

Cena 4,50zł
(w tym 5% VAT)

Spotkanie z prof. Nicieją w Wołowie. Było i o Kresach i o Ukrainie str. 11

Powraca moda na szachy w Brzegu Dolnym! str. 16

TO BYŁ SILNY TEAM, ALE TYLKO NA CZAS WALKI Z DIS-EM.

WIEMY DLACZEGO KAMIL JEŻYNA ZREZYGNOWAŁ Z WICEBURMISTRZA BRZEGU DOLNEGO

STR. 5

„Nie zabrakło w niej także legend, tajemnic, opowiadań o napadach, plądrowaniach i rabunkach”

Rozmowa z Tomaszem Bonkiem, autorem książki „Lubiąż. Biografia Cudu” str. 12

“Samotni możemy zrobić niewiele; razem możemy zrobić tak wiele”

Helen Kelle

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękuję wszystkim osobom i instytucjom, które z pełnym zaangażowaniem brały udział w akcji przeciwpowodziowej na terenie powiatu wołowskiego. Szczególne wyrazy uznania kieruję do służb ratunkowych, lokalnych władz, przedstawicieli instytucji oraz mieszkańców powiatu, którzy swoją współpracą i poświęceniem przyczynili się do zapewnienia bezpieczeństwa naszej społeczności. To właśnie dzięki Waszej determinacji, solidarności i wspólnemu działaniu udało się skutecznie przeciwdziałać zagrożeniu.
Razem jesteśmy silniejsi!

Starosta Powiatu Wołowskiego
Jan Janas

SZCZEGÓLNE SŁOWA UZNANIA i PODZIĘKOWANIA SKŁADAM NA RĘCE OSÓB I INSTYTUCJI UCZESTNICZĄCYCH W SPOTKANIACH SZTABU KRYZYSOWEGO

Przedstawiciele Rządu RP na czele z Wicepremierem Władysławem Kosiniakiem - Kamyszem

Zarząd Województwa Dolnośląskiego na czele z Marszałkiem Pawłem Gancarzem

Dolnośląski Urząd Wojewódzki na czele z Wojewodą Maciejem Awiżeniem

Posłowie na Sejm RP

Burmistrz Gminy Wołów Dariusz Chmura

Burmistrz Gminy Brzeg Dolny Ireneusz Fura

Wójt Gminy Wińsko Jolanta Krysowata

Zarząd Powiatu Wołowskiego

Powiatowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Wołowie

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie

Komenda Powiatowa Policji w Wołowie

Nadleśnictwo Wołów

Pracownicy zarządzania kryzysowego urzędów gmin i powiatu

Strażacy Ochotniczych Staży Pożarnych

Powiatowy Inspektorat Weterynarii

PGW Wody Polskie

SKUP ZŁOMU PĘGÓW

ul. Główna 79

Czynne 8-17

Skupujemy złom oraz metale kolorowe. Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wysłać auto z HDS. Waga - najazd 60 t.

www.zlompegow.pl

Aktualizuj ceny telefonicznie

600 56 20 36

REKLAMA

eprasa.pl 53f79700f9

Mała bohaterka Weronika odebrała gratulacje od komendanta policji

W siedzibie wołowskiej policji odbyło się spotkanie, podczas którego Komendant Powiatowy Policji w Wołowie nadkom. Piotr Huzar podziękował 9-letniej Weronice, która uratowała zdrowie, a może nawet i życie swojej mamie.

Fot. KPP Wołów

Przypomnijmy, że do zdarzenia doszło w czwartek w godzinach nocnych, kiedy to 9-letnia Weronika zauważyła, że jej mama straciła przytomność. Pomimo lęku i strachu o zdrowie i życie mamy zadzwoniła pod numer alarmowy 112, gdzie poinformowała dyspozytora, co się wydarzyło, oraz że potrzebna jest pilnie pomoc.

- Dzięki bohaterskiej postawie dziewczynki, znajomości numeru alarmowego 112 oraz umiejętnościom dyspozytora, pomoc przyszła na czas - podkreśla Janusz Rosa z wołowskiej policji. - Zachowanie Weroniki jest przykładem dla jej rówieśników, ale i dorosłych, że w sytuacji kryzysowej trzeba zachować zimną krew i podjąć działania, które mogą uratować czyjeś zdrowie lub życie.

Jak informuje oficer prasowy KPP w Wołowie, za postawę godną naśladowania Weronice podziękował Komendant Powiatowy Policji w Wołowie nadkom. Piotr Huzar, który zaprosił dziewczynkę wraz z rodziną do wołowskiej komendy. Dziewczynka mogła zwiedzić budynek wołowskiej policji oraz wsiąść za kierownicę radiowozu.

kk

Bilet aglomeracyjny i na pociągi PKP Intercity już niedługo w sprzedaży w kasie na dworcu w Wołowie

Dzięki skutecznemu działaniu radnego Bohdana Stawiskiego na rzecz mieszkańców naszego powiatu, już niedługo oferta stacjonarnej kasy na dworcu PKP w Wołowie rozszerzy się o bilety na pociągi PKP Intercity oraz miesięczne bilety zintegrowane aglomeracyjne PTA. Będzie to ogromne ułatwienie dla wszystkich podróżnych, a przede wszystkim dla osób dojeżdżających codziennie do pracy do Wrocławia.

Bohdan Stawiski, radny i członek Zarządu Powiatu Wołowskiego już niejednokrotnie dał się poznać jako samorządowiec, który nie tylko obiecuje, ale zawsze realizuje swoje zapowiedzi. Przypomnijmy, że to dzięki jego inicjatywie od 1 lipca tego roku na dworcu PKP w Wołowie Koleje Dolnośląskie przywróciły stacjonarną kasę biletową. Teraz jej oferta zostanie rozszerzona o bilety na przejazdy składami PKP Intercity oraz o miesięczne bilety zintegrowane aglomeracyjne PTA – na których podróżni pojadą nie tylko pociągami z Wołowa czy Brzegu Dolnego do Wrocławia, ale będą mogli podróżować także po stolicy Dolnego Śląska tamtejszą komunikacją miejską, czyli tramwajami i autobusami. Bilety będzie można kupić przez stronę internetową przewoźnika oraz w wygodnie w stacjonarnej kasie, zapłacić za nie gotówką, a także zadać na miejscu ewentualne pytania.

- Dbałem, dbam i dbać będę o rozwój kolei w naszym powiecie. Rozszerzenie oferty biletowej w kasie na dworcu PKP w Wołowie będzie dużym ułatwienie dla naszych mieszkańców, którzy coraz częściej chcą podróżować nowoczesnymi pociągami w komfortowych warunkach – mówi **Bohdan Stawiski, radny i członek Zarządu Powiatu Wołowskiego.**

Dzięki inicjatywie radnego Bohdana Stawiskiego już niedługo bilety aglomeracyjne i na PKP Intercity będzie można kupić w kasie na dworcu

Bohdan Stawiski złożył w sprawie wprowadzenia do sprzedaży na dworcu PKP w Wołowie biletów na pociągi PKP Intercity i miesięcznych zintegrowanych aglomeracyjnych PTA odpowiednie wnioski do Kolei Dolnośląskich. To regionalny przewoźnik prowadzi tam od 1 lipca tego roku stacjonarną kasę. Koleje Dolnośląskie są na finiszu uzgodnień ze spółką Intercity oraz Urzędem Miejskim we Wrocławiu.

- Podjęliśmy bardzo aktywne starania, żeby rozszerzyć dostępność oferty PTA, bardzo popularnej wśród pasażerów z Wołowa. Wystąpiliśmy do Gminy Wrocław z propozycją podpisania porozumienia, które umożliwi KD sprzedaż tych biletów w kasie w Wołowie jeszcze w listopadzie. Podobnie wygląda sytuacja ze sprzedażą w naszej kasie biletów na połączenia InterCity, o które pyta wielu pasażerów. Wymaga to dodatkowego porozumienia z PKP IC, ale jesteśmy już po rozmowach w tej sprawie i planujemy, że w grudniu te bilety będą dostępne w naszej kasie, dzięki czemu pasażerowie jadący na święta łatwo kupią bilet na całą trasę – mówi **Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich.**

DOLNY ŚLĄSK Koleje Dolnośląskie

Legnica 27.09.2024 r.

Koleje Dolnośląskie S.A.

KD.HB.666.047.2024

Bohdan Stawiski
Radny Powiatu Wołowskiego
Członek Zarządu Powiatu Wołowskiego
Starostwo Powiatowe w Wołowie
Plac Piastowski 2
56-100 Wołów

Szanowny Panie Radny,

W odpowiedzi na pismo z dnia 24.09.2024r., pragniemy poinformować, że Spółka Koleje Dolnośląskie S.A. podjęła rozmowy z PKP Intercity S.A. w sprawie nawiązania współpracy dotyczącej świadczenia usług agencyjnej sprzedaży biletów kolejowych w komunikacji krajowej i międzynarodowej na przejazdy PKP Intercity SA. w kasie biletowej w Wołowie.

Niniejszym informujemy, że aktualnie umowa jest w trakcie procedowania. Uruchomienie sprzedaży biletów PKP Intercity w kasie biletowej Kolei Dolnośląskich S.A. w Wołowie planowane jest na grudzień 2024 roku.

Z poważaniem

Koleje Dolnośląskie
z up. Zarządu

W ostatnich miesiącach widać w naszym powiecie dynamiczny rozwój kolei. Oprócz przywrócenia na dworcu PKP stacjonarnej kasy, dzięki dobrej współpracy Bohdana Stawiskiego z Samorządem Województwa Dolnośląskiego, po naszym powiecie jeżdżą nowe, komfortowe i ekologiczne pociągi Kolei Dolnośląskich.

ki

Wspólnicy PCM czekają na decyzję Sądu. Co dalej ze służbą zdrowia?

W sądzie spotkali się właściciele PCM burmistrz Wołowa, Brzegu Dolnego starosta i prezes PCM. Chcą zmiany zarządcy sanacyjnego Jerzego Pałysa.

W Sądzie Rejonowym we Wrocławiu w ubiegłym tygodniu odbyła się bardzo ważna rozprawa dla Powiatowego Centrum Medycznego. Uczestniczyli w niej wspólnicy PCM, czyli Jan Janas, Dariusz Chmura, Ireneusz Fura oraz Bartosz Granat, prezes PCM. Wedle informacji podanych przez Bartosza Granata Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł wniosek o umorzenie postępowania sanacyjnego i wniosku dłużnika o zmianę zarządcy.

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o umorzenie postępowania w związku z niepłaceniem składek przez poprzedni Zarząd i Zarządcę. Chodzi o kwotę ponad 9 milionów złotych. Dodatkowe 9 milionów Spółka zalega dla wierzycieli, których należności są ujawnione w spisie wierzytelności. Podczas rozprawy przedstawiłem program restrukturyzacji oraz argumenty za zamianą zarządcy sądowego. Mieszkańcy już dokonali zmiany - burmistrza Brzegu Dolnego oraz starosty wołowskiego - proszę zarządcę, który doprowadził spółkę do obecnego złego stanu, aby zastanowił się nad swoją rezygnacją. Obecni wspólnicy wysoko ocenili moją dotychczasową działalność i negatywnie oceniają pracę zarządcy sądowego, który aktywnie współpracował z byłymi włodarzami, Pawłem Pirkiem oraz Januszem Dziarskim - poinformował po wyjściu z Sądu, Bartosz Granat, prezes PCM.

Tymczasem oddział chirurgii w Brzegu Dolnym jest nadal nieczynny. Ordynator złożył wypowiedzenie, a konflikt na linii nowy prezes, - lekarze, pojawił się po ujawnieniu ich zarobków. - Byli tacy co zarabiali po 80 tys. zł miesięcznie - mówił prezes Granat. Jaki ma plan na rozwój spółki? O tym mamy dowiedzieć się nie bowiem. Teraz wszyscy czekają na decyzje sądu, który ma ją wydać w tym tygodniu, **gg**

REKLAMA

POSZUKIWANY!

Poszedł na grzyby w naszych lasach i zaginął

Komenda Powiatowa Policji w Wołowie poszukuje 57-letniego mężczyzny, który zaginął podczas grzybobrania. Ostatni raz widziano go w Wołowie.

Policjanci szukają mieszkańca powiatu wrocławskiego, który zaginął podczas grzybobrania w lasach powiatu wołowskiego, między Krzydliną Małą, Rudnem i Wołowem. Mężczyzna był ubrany w charakterystyczną czarną kurtkę z żółtymi rękawami. Ostatni raz widziano go w niedzielę rano w Wołowie.

We wtorek, 8 października do poszukiwań zaangażowano lokalnych strażaków. - Tego dnia poszukiwaliśmy zaginionego na prośbę KPP w Wołowie. Niestety nie udało się go odnaleźć. Sprawę wciąż prowadzą policjanci - powiedział w rozmowie z Kurierem Gmin st. kpt. Daniel Lisiecki dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie. - Nasze poszukiwania nadal trwają - potwierdził w środę rano mł. asp. Janusz Rosa Oficer Prasowy z Komendy Powiatowej Policji w Wołowie.

Fot.KPP Wołów

Policja apeluje do wszystkich osób, które mogą mieć informacje na temat jego miejsca pobytu, o pilny kontakt z dyżurnym Komendy Powiatowej Policji w Wołowie pod numerem 47 872 52 00. Każda wskazówka może być kluczowa dla jego odnalezienia! **dz, kk**

Zbiórka wielkogabarytowa w gminie Wińsko odwołana

Urząd Gminy Wińsko poinformował mieszkańców, że w tym roku nie odbędzie się zaplanowana wcześniej zbiórka odpadów wielkogabarytowych.

Jak wyjaśnia wójt Jolanta Krysowata-Zielnica, przyczyną odwołania akcji są okoliczności niezależne od gminy. Firma odpowiedzialna za odbiór odpadów musiała przekierować swoje zasoby na sprzątanie terenów powodziowych w innych gminach.

Ponadto gmina Wińsko zmaga się z nieprzewidzianymi kosztami związanymi z prowadzonymi akcjami przeciwpowodziowymi, co uniemożliwia pokrycie kosztów organizacji zbiórki.

Fot.pixabay

Choć sama akcja nie odbędzie się, mieszkańcy nadal mają możliwość samodzielnego dostarczania odpadów wielkogabarytowych do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (PSZOK) w Wińsku. Punkt znajduje się przy oczyszczalni i jest dostępny w każdą środę oraz sobotę. Godziny otwarcia PSZOK zostały wydłużone: środa: 13:00 - 17:00 oraz sobota: 9:00 - 15:00. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 883 779 721. **ziela**

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

eprasa.pl 53f79700f9

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Po powodzi będą kontrole. Gdzie odprowadzamy ścieki i deszczówkę?

Tę walkę z żywiołem - Odrą wszyscy będą długo pamiętać. Woda, która wylewała się z koryta zagrażała domom, ściekom kanalizacyjnym , ale i samym ujęciom wody, które należało chronić. O szczegółach działań przeciwpowodziowych opowiada w najnowszym wywiadzie Rafał Borzyński, prezes Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego w Wołowie.

- Czy w trakcie zagrożeń powodziowych na terenie gminy Wołów występowały problemy z kanalizacją?

- Największe problemy występowały w trakcie intensywnych opadów deszczu, które miały miejsce w okresie występowania niżu genueńskiego, czyli jeszcze przed zagrożeniem, które niosła za sobą fala powodziowa na Odrze. Przepełnione pompownie ścieków i zapełnione sieci kanalizacyjne, to efekt dwóch czynników. Sieci ogólnospławnej, która w przypadku każdej inwestycji gminy Wołów jest rozdzielana na sanitarną i deszczową. Drugi czynnik to nielegalne wpięcia z przydomowymi instalacjami deszczowymi do kanalizacji sanitarnej. Jako PWK prowadziliśmy kampanie edukacyjne, konkursy na zagospodarowanie wody deszczowej na terenie swoich gospodarstw, a także kontrole. Skala nielegalnych wpięć jest jednak ogromna, co widać przy każdych opadach deszczu a szczególnie w przypadkach tak intensywnych zjawisk atmosferycznych. Wyciągnęliśmy z tych dni dość mocne wnioski, które przełożą się na intensyfikację kontroli. Nie możemy pozwalać na sytuacje, w których jeden sąsiad ma zalaną ściekami piwnicę, ponieważ drugi swoje rynny podpiął do kanalizacji ściekowej.

-Jakie kroki podjęło PWK, aby przeciwdziałać możliwemu skażeniu wody pitnej?

-Wszystkie ujęcia PWK oparte są na wodach gruntowych, a lokalizacje są bezpieczne z punktu widzenia powodziowego. Nawet w 1997 r. nie wystąpiły większe problemy z ujęciami wody. Jednakże pojawia się zawsze niebezpieczeństwo dotyczące SUW w Bożeniu, które w 2010 r. miało problem z podciekaniem zanieczyszczonych wód gruntowych. Zwiększyliśmy znacząco częstotliwość badań tego ujęcia i chciałbym podziękować wołowskiej stacji PSSE za wzorową współpracę w tym zakresie. Nasze oczyszczalnie ścieków

Rafał Borzyński, prezes PWK w Wołowie dziękuje wszystkim instytucjom, z którymi współpracował podczas powodzi. W tym też staroście Janowi Janasowi i jego służbom.

również zlokalizowane są powyżej miejsc zalanych w 1997 r., jednakże prewencyjnie zostały zabezpieczone workami z piaskiem.

-Jakie było największe wyzwanie dla PWK w trakcie zagrożenia powodziowego?

-Zgodnie z wytycznymi burmistrza Dariusza Chmury PWK Wołów wzięło na siebie logistykę podczas akcji powodziowej. Dostawy worków, piasku, wypożyczanie specjalistycznego sprzętu, koparek, wywrotek, zapewnienie oświetlenia - te wszystkie sprawy przechodziły przez pracowników PWK. To były dwa bardzo trudne tygodnie dla naszej załogi. Byliśmy wszędzie tam, gdzie wymagała tego sytuacja i mogę powiedzieć, że jestem dumny z załogi. Wszyscy stanęli na wysokości zadania. Za co im serdecznie dziękuję.

-Jak Pan ocenia działania przeciwpowodziowe w gminie Wołów? Czy można było coś zrobić lepiej ?

-Z perspektywy czasu zawsze można powiedzieć, że coś można było zrobić lepiej, szybciej... Jednakże będąc w centrum tych wszystkich wydarzeń muszę powiedzieć, że akcję powodziową uznaję za wykonaną na najwyższym możliwym organizacyjnie i finansowo poziomie. Zaangażowanie władz gminy Wołów, powiatu, wszystkich instytucji publicznych, strażaków PSP i OSP, ale przede wszystkim – mieszkańców, lokalnych przedsiębiorców. Bez oddolnego ruchu ludzi, którzy z potrzeby serca ruszyli na pomoc w walce z żywiołem sytuacja byłaby dużo gorsza. Za wszystkimi ogromne doświadczenie w zarządzaniu kryzysowym i walce z żywiołem.

gz

Utrudnienia na trasie Brzeg Dolny - Wały - Stary Dwór - Uraz

Kierowcy muszą liczyć się z poważnymi utrudnieniami na trasie Brzeg Dolny - Wały - Stary Dwór - Uraz. Remont drogi powiatowej, dawnej drogi wojewódzkiej nr 341, realizowany przez firmę COALS Polska Sp. z o.o., wymusił zmiany w organizacji ruchu.

Na odcinkach Brzeg Dolny - Wały oraz Stary Dwór - Uraz wprowadzono tymczasowe zwężenia jezdni. Z kolei w czasie układania podbudowy i nawierzchni bitumicznej nastąpi całkowite zamknięcie dwóch odcinków:

- Brzeg Dolny (Kręsko) – Wały: od 7 do 11 października 2024 r. (5 dni),
- Stary Dwór – granica powiatu: od 14 do 15 października 2024 r. (2 dni).

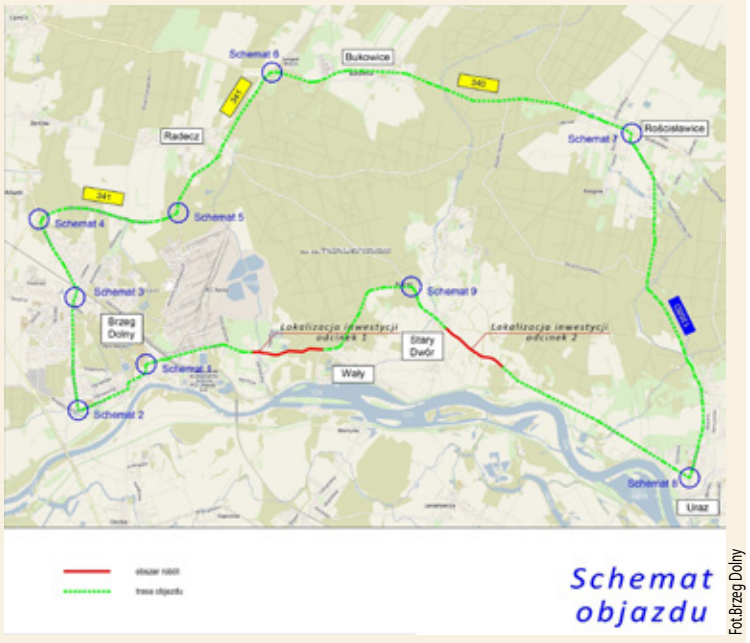

Fot.Brzeg Dolny

Objazdy wyznaczono drogami wojewódzkimi nr 341 i 340 oraz drogą powiatową nr 1358D przez miejscowości: Radecz, Bukowice i Rościsławice. Apelujemy do kierowców o zachowanie ostrożności i planowanie podróży z uwzględnieniem wydłużonego czasu przejazdu.

inf

eprasa.pl 53f79700f9

Fot.Gabriel Zagrodny

Wszyscy myśleli że to będzie silny team. Był, ale tylko na czas walki...

Czy ta rezygnacja będzie końcem życia politycznego Kamila Jeżyny? Zobaczymy.

WIEMY DLACZEGO KAMIL JEŻYNA ZREZYGNOWAŁ Z WICEBURMISTRZA BRZEGU DOLNEGO

To był silny team, ale tylko na czas walki z DIS-em

Kamil Jeżyna, wiceburmistrz Brzegu Dolnego złożył wypowiedzenie z pracy. O jego decyzji mówią wszyscy, ale też zastanawiają się jakie były powody rezygnacji z tego stanowiska, które objął po wyborach samorządowych w kwietniu tego roku.

Przypomnijmy, Kamil Jeżyna startował na burmistrza Brzegu Dolnego w tegorocznych wyborach samorządowych zdobywając 1521 głosów, czyli 23,70 proc. poparcia. Nie wszedł do drugiej tury, ale poparł w niej Ireneusza Furę, który wygrał i został burmistrzem Brzegu Dolnego. Według nieoficjalnych informacji jeszcze przed drugą turą, panowie umówili się, że po wygranych I. Fury,. K. Jeżyna zostanie jego zastępcą. I tak się stało. Czy były inne uzgodnienia? Nie wiadomo, bo strony nie chciały o tym mówić. Nie pokazano też spisanej żadnej umowy koalicyjnej. Po wyborach Kamil Jeżyna objął stanowisko i .... wszyscy czekali na rozwój sytuacji. Elektoraty obu Panów, w pierwszej kolejności oczekiwały wymiany ludzi na kluczowych stanowiskach w gminie. Te były zasiedziane przez lata, a ich decyzje nie zadowolały mieszkańców. Na pierwszy odstrzał poszli najbliżsi współpracownicy byłego burmistrza, a po nich kontrowersyjna dyrektor domu kultury Danuta Chłód. I tutaj pojawił się pierwszy duży zgrzyt z jej hucznym pożegnaniem. Nowy burmistrz uznał, że trzeba pożegnać ją z klasą, a elektoratowi jego zastępcy już to się nie podobało. Zaczęły się też spekulacje, kto wygra konkurs i zostanie nowym dyrektorem DOK-u. Pojawiały się nazwiska przed rozstrzygnięciem konkursu. Atmosfera zagęszczała się. W tle pojawiali się rozjemcy, którzy nakłaniali Panów do rozmów i takie toczyły się, ale każdy z nich wychodził niezadowolony.

- Zabrakło chemii - mówi nasz rozmówca. - I tyle. Czasami tak jest. Kamil miał inny program. Fura miał inny. Trzeba było jeszcze przed drugą turą pochylić się nad wspólnym programem. Zrobić jakieś ustalenia co do podziału obowiązków po wyborach. Niestety zostało to zaniedbane w ferworze walko z DIS-em. Brak doświadczenia? Może i tak, uczymy się. Trudno, trzeba iść dalej. Dla dobra Brzegu Dolnego.

Najważniejsze, żeby emocje nie wzięły górę nad rozsądkiem - dodaje kolejny rozmówca. Panowie podadzą sobie rękę, a na portalach będą się kłócić. Po co? Jeden cel osiągnęliśmy. Odsunęliśmy od władzy DIS. Teraz trzeba się skupić na pracy. Furę też zaczną rozliczać, a ja nie mam zamiaru z nikim się kłócić i robić nikomu pod górkę.

Co się takiego wydarzyło? Ireneusz Fura mówi: przyjąłem rezygnację Kamila Jeżyny. Podaliśmy sobie ręce życząc powodzenia. Może kiedyś nasze drogi się zejdą? Po co palić nam mosty. Dalej będę pracował dla gminy a moją prace oceną mieszkańcy. Burmistrz też ucina spekulacje z nowym zastępcą. - Nie, nie mam nikogo na miejsce Kamila Jeżyny - odpowiada. Sytuacja też mnie zaskoczyła. Wiem, że dam radę. Mam swój program wyborczy, plany na rozwój gminy i współpracę z każdym samorządowcem i osobami, politykami którzy będą chcieli dobrze dla Brzegu Dolnego.

A co na to odchodzący Kamil Jeżyna? Dlaczego złożył rezygnację?

Mówiło się, że nie był zadowolony z obowiązków które chciał powierzyć mu burmistrz, czyli wydział podatków, ochrony środowiska i zasobów komunalnych. Czy to prawda?

- Z wielkim żalem, ale złożyłem na ręce burmistrza rezygnację z zajmowanego stanowiska - mówi Kamil Jeżyna. - W ostatnich dwóch tygodniach odbyliśmy kilka rozmów podsumowujących naszą dotychczasową współpracę w kontekście również wzajemnych oczekiwań w stosunku do przyszłości. Z przykrością stwierdziłem, że te oczekiwania są coraz bardziej rozbieżne. Aby uniknąć konfliktów, które mogłyby negatywnie wpływać na bieżącą pracę urzędu, zaproponowałem, abyśmy podziękowali sobie za dotychczasową współpracę, na co burmistrz przystał.

A co z przydzielonymi mu do pracy referatami? Był z nich zadowolony?

- Co do zakresu odpowiedzialności chciałbym zdementować, że absolutnie nie było to przyczyną decyzji o odejściu. Jednak faktycznie potwierdzam, że było to pole w którym również wystąpiła rozbieżność - odpowiada Kamil Jeżyna. - Uważałem przede wszystkim, że przy tak wąskim zakresie odpowiedzialności nie miałbym możliwości odpowiedniej realizacji innego obowiązku, jak zastępowanie burmistrza podczas jego nieobecności. Zakres ten również nie był spójny z początkowymi ustaleniami, a także był sprzeczny z regulaminem organizacyjnym. Z mojej strony to decyzja ostateczna, choć rozstaliśmy się w zgodzie, życząc sobie wzajemnie powodzenia. Dla mnie najważniejszy jest rozwój i sukces Gminy Brzeg Dolny, na który wszyscy liczymy.

Na pytanie jakie ma plany i czy jeszcze go zobaczymy w polityce, bo był już radnym powiatu i członkiem zarządu, z którego też zrezygnował, odpowiada nam że dziś nie wie. - Ta decyzja była dla mnie trudna, więc daję sobie czas na zastanowienie się co do dalszej pracy zawodowej - odpowiada nam w rozmowie.

O co chodzi?

Tak jak już pisaliśmy w niedzielę na www.kuriergmin.pl, podając informację o rezygnacji Kamila Jeżyny, w tym całym ambarasie zabrakło jednego - podpisania i upublicznia umowy koalicyjnej. Dziś wiadomo byłoby kto ją zerwał, a nie kto się z kim nie mógł dogadać? To lekcja na przyszłość dla każdego wchodzącego w świat polityki.

Marta Ringart-Orłowska

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE RADN

PRZYGLĄDAMY SIĘ M

Na podstawie danych z oświadczeń majątkowych radnych gminy Wołów, które obejmują okres od stycznia do kwietnia/maja tego roku, przedstawiamy przegląd ich majątków, dochodów, nieruchomości oraz kredytów.

Fot. eSesja

Dlaczego radni składają oświadczenia majątkowe na początku kadencji? To wymóg ustawowy, który ma na celu monitorowanie zmian w majątku osób pełniących funkcje publiczne i zapobieganie nieprawidłowościom, np. konfliktom interesów. Pierwsze oświadczenie składa się w ciągu 30 dni od ślubowania, pokazując stan majątkowy na początku kadencji. Kolejne oświadczenia są składane corocznie do 30 kwietnia za poprzedni rok oraz na koniec kadencji, aby można było śledzić zmiany na przestrzeni całej ich działalności publicznej.

Kto zarobił najwięcej?

Najwyższy dochód osiągnął Zbigniew Czeryba, leśniczy z Nadleśnictwa Wołów. Jego łączny dochód wyniósł aż 173 037,19 zł, a dodatkowo zarobił 4 613,19 zł w Santorini Uzdrowisko. Kolejny leśniczy Grzegorz Tymczyszyn na swoim stanowisku zarobił 61 067,21 zł. Wyróżniający się pod względem dochodów jest również Paweł Czarny, prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej w Brzegu Dolnym, który zarobił 66 945 zł.

Największe kwoty na kontach

Krzysztof Mucha może pochwalić się największą sumą na koncie, a jest to kwota ponad 201 tys. zł. Drugi pod względem majątku pieniężnego jest Paweł Czarny, posiadając 133 tys. zł na swoim koncie. Sporymi środkami dysponuje również radny Zbigniew Czeryba, który zgromadził 101 tys. zł oraz 3 tys. USD i niecałe 3 tys. EUR.

Kto się zadłużył?

Największe zobowiązania finansowe posiada Jakub Jarmuszczak, zastępca dowódcy JRG w KPP Straży Pożarnej w Wołowie. Jego kredyt hipoteczny w PKO BP wynosi 567 067,73 zł, a dodatkowe kredyty gotówkowe to 33 621,95 zł. Znaczne zobowiązania mają również: Paweł Czarny – 316 409,75 zł kredytu hipotecznego oraz 240 284,21 zł kredytu konsumpcyjnego oraz Krzysztof Rzeszowski – 145 555,32 zł i 79 301,22 zł pożyczki gotówkowej.

Nieruchomości za wielkie kwoty

Najdroższą nieruchomością może pochwalić się Paweł Czarny, którego dom o powierzchni 160 m, wyceniony został na 800 tys. zł. Kolejne w rankingu najdroższych lokum nalżą do: Zenona Bujacza – dom o wartości 500 tys. zł oraz mieszkanie wycenione na 250 tys. zł. Również Jan Zygoń posiada drogie mieszkanie o wartości 600 tys. zł, a Jakub Jarmuszczak buduje dom za 700 tys. zł.

Największy majątek ruchomy

Najbardziej rozbudowany park maszynowy należy bezapelacyjnie do Janusza Tomkowa, który posiada m.in. kilka ciągników (John Deere, Deutz Fahr), kombajn zbożowy, koparki, a także sprzęt rolniczy, w tym opryskiwacz Pilmet i rozrzutnik Amazone. Radny motoryzacyjne również bije na głowę pozostałych kolegów i koleżanki z rady. W jego posiadaniu znajduje się Volvo EC-30 (2023 rok) oraz Toyota Aygo (2022 rok).

Drugą największą kolekcję ruchomych majątków może pochwalić się Krzysztof Rzeszowski, który posiada m.in. nowiutki motocykl BMW GS 1250 (2023 rok).

Andrzej Antochów
Inżynier Budowy w RJ Invest Robert Kadej, Józef Janus
Środki na koncie: 50 859,80 zł, 672,22 zł
Dochód: 18 tys. zł - wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia, 4 tys. zł - stypendium rektora
Majątek ruchomy: Ford Mondeo MK4 2.0, rok prod. 2007 (współwłasność)

Zenon Bujacz
Emeryt
Środki na koncie: 42 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: emerytura - 13 462 zł, dieta radnego - 6 525 zł
Nieruchomości: dom o pow. 130 m2 (500 tys. zł, współwłasność małżeńska), mieszkanie o pow. 88,2 m2 (250 tys. zł, własność), działka budowlana o pow. 5,52 ar (50 tys. zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: Renault Megane, rok prod. 2013 (25 tys. zł, współwłasność małżeńska)

Janusz Czarnowski
Kierownik Działu Technicznego w PCM w Wołowie
Środki na koncie: 75 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: wynagrodzenie - 22 080 zł, dieta radnego - 9 250 zł
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 72 m2 (100 tys. zł, współwłasność małżeńska), działka rolna o pow. 0,07 ha (500 zł, współwłasność małżeńska)

Paweł Czarny
Prezes Zarządu w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Brzegu Dolnym
Środki na koncie: 133 646,56 zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: 66 945 zł - prezes zarządu w ZGK, 6 525 zł - dieta radnego
Nieruchomości: dom o pow. 160 m2 (800 tys. zł, współwłasność małżeńska), mieszkanie o pow. 63 m2 (378 tys. zł, współwłasność 1/6 udz.), działka budowlana o pow. 0,12 ha (120 tys. zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: Toyota Corolla, rok prod. 2018 (współwłasność małżeńska)
Zobowiązania: kredyt hipoteczno-budowlany w ING Bank - 316 409,75 zł, kredyt konsumpcyjny w PKO BP - 240 284,21 zł

Zbigniew Czeryba
Leśniczy w Nadleśnictwie Wołów
Środki na koncie: 101 015,33 zł (współwłasność), 3 tys. USD (współwłasność), 2 741,70 EUR (współwłasność)
Dochód: Nadleśnictwo Wołów - 173 037,19 zł, Santorini Uzdrowisko - 4 613,19 zł, emerytura żony - 44 517,50 zł
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 47 m2 (180 tys. zł, własność żony), gospodarstwo rolne - rola, łąki, staw, las o pow. 2,48 ha (200 tys. zł, własność)
Majątek ruchomy: Toyota RAV4, rok prod. 2005 (własność), VW Golf B6, rok prod. 2011 (współwłasność małżeńska), VW Tiguan, rok prod. 2009 (własność)

Barbara Jagodzińska
Emerytka
Środki na koncie: 69 687,19 zł (własność)
Dochód: emerytura - 17 240,53 zł, NZOZ Małgorzata Iwaszkiewicz Brzeg Dolny - 5 980,38 zł, dieta radnego - 7 540 zł
Nieruchomości: dom o pow. 90 m2 z działką 458 m2 (300 tys. zł, własność)

Jakub Jarmuszczak
Zastępca dowódcy JRG w KPP Straży Pożarnej w Wołowie, konserwator sprzętu pożarniczego w OSP Krzydlina Mała
Środki na koncie: 11 353,75 zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: KPP Straży Pożarnej w Wołowie - 59 828,06 zł, Gmina Wołów (zlecenie) - 1 587 zł
Nieruchomości: dom w budowie o pow. 116 m2 (700 tys. zł, współwłasność małżeńska), działka pod budynkiem o pow. 0,2591 ha (110 tys. zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: Audi A4 rok prod. 2004
Zobowiązania: kredyt hipoteczny w PKO BP - 567 067,73 zł, kredyt gotówkowy w Credit Agricole - 33 621,95 zł, karta kredytowa w PKO BP - 10 tys. zł, karta kredytowa w Santander BP S.A. - 5 tys. zł

Marcin Malinowski
Prezes Zarządu w Wołowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
Środki na koncie: 5 150 zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: umowa o prace w WSM - 40 372,55 zł, dieta radnego - 6 960 zł
Nieruchomości: dom o pow. 110 m2 (495 tys. zł, współwłasność udziału 1/6), mieszkanie o pow. 46,48 m2 (350 tys. zł, użyczenie), lokal użytkowy o pow. 54 m2 (300 tys. zł, własność), działka budowlana o pow. 22,79 ar (230 tys. zł, własność)
Zobowiązania: linia kredytowa w MBank - 27 tys. zł, kredyty gotówkowe w MBank (do spła-

NYCH RADY MIEJSKIEJ W WOŁOWIE

MAJĄTKOM RADNYCH

ty): 5 231,66 zł, 19 419,41 zł, 4 018,25 zł.

Paweł Matusiewicz
Specjalista ds. marketingu i komunikacji społecznej w PGK Wołów
Środki na koncie: 3 604,90 zł
Dochód: umowa o pracę - 34 140,79 zł, umowa zlecenie - 6 tys. zł
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 55,89 m2 (260 tys. zł, własność)
Majątek ruchomy: Audi A3 Ambiente, rok prod. 2007 (15 tys. zł, własność)
Zobowiązania: kredyt na zakup mieszkania w PKO BP - 201 753,09 zł

Marta Mosiek
Specjalista ds. administracyjno-gospodarczych w WOK
Środki na koncie: 6 378,57 zł (własność)
Dochód: z tytułu wynagrodzenia - 18 824,95 zł, premia roczna - 3 067,58 zł, dieta radnego - 6 960 zł, dochód z uczestnictwa w Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych - 1 628 zł
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 55,50 m2 (250 tys. zł, własnościowe - spółdzielcze, majątek odrębny)
Zobowiązania: kredyt gotówkowy w ING - 16 429,28 zł, kasa zapomogowo-pożyczkowa Gminy Wołów - 4 200 zł

Krzysztof Mucha
Właściciel sklepu spożywczo-przemysłowego
Środki na koncie: 201 468,00 zł (współwłasność małżeńska), 20,39 EUR (współwłasność małżeńska)
Dochód: sklep spożywczo-przemysłowy - 21 426 zł (dochód), 614 297 zł (przychód), emerytura - 38 026 zł, stowarzyszenie POSTIS - 10 567 zł, dieta radnego - 8 700 zł
Nieruchomości: dom o pow. 110 m2 z działką (500 tys. zł, współwłasność małżeńska), gospodarstwo rolne o pow. 1,1486 ha (270 tys. zł, współwłasność małżeńska), działka o pow. 0,2848 ha, działka o pow. 3,9099 ha, działka o pow. 0,11 ha i działka o pow. 0,275 ha (200 tys. zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: Mercedes C-220, rok prod. 2007 (35 tys. zł, współwłasność małżeńska)

Krystyna Paszkowska
Emerytka
Środki na koncie: 1 770,31 zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: emerytura - 8 771,41 zł, dieta radnego - 5 220 zł
Nieruchomości: dom o pow. 104 m2 (300 tys. zł, współwłasność 50 proc.), działka siedliskowa o pow. 11 ar, działki budowlane o pow. 15 i 23 ar (350 tys. zł, współwłasność 50 proc.)

Krzysztof Rzeszowski
Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Wołowie
Środki na koncie: 14 356,07 zł
Dochód: usługi elektryczne (działalność jednoosobowa) - 35 352,49 zł, z tytułu zatrudnienia - 34 059,33 zł, dieta radnego - 8 120 zł
Nieruchomości: dom o pow. 295,82 m2 (350 tys. zł, współwłasność), mieszkanie o pow. 23 m2 (100 tys. zł, współwłasność małżeńska), inne nieruchomości: 149,57 m2, 0, 3365 ha (150 tys. zł, współwłasność małżeńska), 46,70 m2 (194 900 zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: Citroen Berlingo rok prod. 2009, Opel Insygnia rok prod. 2018, Kawasaki Z900 rok prod. 2019, BMW GS 1250 rok prod. 2023, Volvo XC60 rok prod. 2019
Zobowiązania: pożyczka gotówkowa - 145 555,32 zł, pożyczka gotówkowa - 79 301,22 zł

Agnieszka Sabat
Menadżer Personalny w Walter-Fach-Kraft-Personal GmbH
Środki na koncie: 20 600 zł
Nieruchomości: działka zabudowana budynkiem mieszkalnym i działki niezabudowane o pow. 0,9374 ha, 0,2987 ha, 0,25 ha, 0,0475 ha (250 tys. zł i 150 tys. zł, własność)

Wiesława Sawa
Emerytka
Środki na koncie: 4 990,51 zł
Dochód: emerytura - 17 208,90 zł, dieta radnego - 9 236,50 zł
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 30 m2 (200 tys. zł, użytkownie dożywotnie - własność córki)

Mariusz Szewc
Właściciel działalności gospodarczej w Wołowie (Serwis GSM Punkt Ksero)
Środki na koncie: 8 500 zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: serwis - 6 461,82 zł (dochód), 23 019,59 zł (przychód), wynajem lokalu - 7 500 zł
Nieruchomości: dom o pow. 98,1 m2 (300 tys. zł, współwłasność małżeńska), mieszkanie o pow. 45,3 m2 (150 tys. zł, własność), gospodarstwo rolne o pow. 2,57 ha (400 tys. zł), garaż o pow. 13,47 m2 (15 tys. zł, własność), lokal użytkowy o pow. 33 m2 (120 tys. zł, własność), działka budowlana o pow. 0,1399 ha (70 tys. zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: VW Passat B6 rok prod. 2007, Opel Vivaro rok prod. 2004

Marian Szpak
Operator w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie
Środki na koncie: 100 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: umowa o pracę - 26 688 zł, dieta radnego - 9 425 zł, umowa zlecenie - 812 zł
Nieruchomości: dom o pow. 82 m2 (250 tys. zł, współwłasność małżeńska), grunt rolny o pow. 1,69 ha (50 tys. zł, współwłasność małżeńska), instalacja fotowoltaiczna (40 tys. zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: Nissan Pathfinder rok pro. 2006 (współwłasność małżeńska), łódź motorowa Hewa (współwłasność małżeńska), łódź motorowa Rinker 250 (współwłasność małżeńska)

Emilia Świątek
Właścicielka gabinetu kosmetycznego w Wołowie
Środki na koncie: 860,85 zł, 3 341,78 zł, 500 EUR
Dochód: emerytura - 10 599,05 zł, dieta radnej - 5 220 zł, dochód z działalności - 6 348 zł
Nieruchomości: dom o pow. 50 m2 (250 tys. zł, współwłasność), garaż metalowy o pow. 14,8 m2 (1 500 zł), lokal użytkowy o pow. 21,02 m2
Majątek ruchomy: Skoda Ambition rok prod. 2016 (własność)

Jan Tomków
Współwłaściciel Gospodarstwa Rolnego „Notex" s.c.
Środki na koncie: 29 379,15 zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: z gospodarstwa 32300,71 zł, dieta radnego - 12 688 zł, dopłaty ARIMR - 281 481,39 zł, emerytura żony - 26 455,03 zł, dochód z KRUS i ZUS - 13 983,86 zł
Nieruchomości: dom o pow. 139 m2 (320 tys. zł, współwłasność małżeńska), działka o pow. 316 m2 (25 tys. zł, współwłasność małżeńska), działka pod domem o pow. 407 m2 (50 tys. zł, współwłasność małżeńska), gospodarstwo rolne - produkcja roślinna o pow. 436 (3 077 000,00 zł, 1/2)
Majątek ruchomy: opryskiwacz Pilmet 4024 Europa rok prod. 2018, ciągnik John Deere 6130 (2022 r.), wóz asenizacyjny pn-7dt (2014 r.), pług (2005 r.), siennik (2021 r.), rozrzutnik Apollo (2014 r.), koparka JCB (2001 r.), rozrzutnik Amazone (2018 r.), ciągnik John Deere 6990 (2011 r.), agregat uprawowy (2005 r.), ciągnik Deutz Fahr (2013 r.), kombajn zbożowy 440 (2012 r.), ciągnik c-385 (1980 r.), ładowarka JCB (2012 r.), przyczepa NP-208 (1986 r.), przetrząsarka zgrabiarka (2008 r.), kosiarka Krone EC 320 (2009 r.), ciągnik c-355 (1971 r.), Monosem siewnik (1990 r.), fadroma Ł200 (1978 r.), Volvo CX40 (2019 r.), przyczepa rolnicza PT608 (2021 r.), Toyota Aygo (2022 r.), VW Passat (2007 r.), Volvo EC-30 (2023 r.)

Grzegorz Tymczyszyn
Leśniczy w Nadleśnictwie Wołów
Środki na koncie: 27 tys. zł (współwłasność małżeńska)
Dochód: Nadleśnictwo - 61 067,21 zł, dieta radnego - 5 510 zł, dieta sołtysa - 2 800 zł, inkaso - 304 zł
Nieruchomości: dom o pow. 100 m2 (250 tys. zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: VW Caddy (12 tys. zł, współwłasność małżeńska), Seat Altea (20 tys. zł, współwłasność małżeńska)

Jan Zygoń
Nauczyciel w Zespole Szkół Społecznych w Wołowie
Środki na koncie: 21 708,80 zł + 150 tys. zł emerytury (współwłasność małżeńska), 10 507 EUR i 12 900 GBP (współwłasność małżeńska)
Dochód: umowa o prace - 23 882 zł, dieta radnego - 4 566 zł
Nieruchomości: mieszkanie o pow. 82,14 m2 (600 tys. zł, współwłasność małżeńska), działka rolna z możliwością zabudowy o pow. 0,77 ha i o pow. 0,19 ha (300 tys. zł, współwłasność małżeńska)
Majątek ruchomy: Seat Arona rok prod. 2018 (współwłasność małżeńska)

dz

REKLAMA

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Nowi i ponownie wybrani! Wyniki ostatnich wyborów sołeckich w gminie Wińsko

W ostatnich dniach miały miejsce wybory sołeckie w kilku miejscowościach gminy Wińsko. Mieszkańcy wybrali zarówno nowych, jak i zaufanych liderów na kolejną kadencję.

Fot.Wińsko
Chwałkowice

Fot.Wińsko
Smogorzów Wielki

Wybory sołeckie są ważnym elementem życia lokalnych społeczności. Sołtys oraz Rada Sołecka reprezentują interesy mieszkańców, dbają o rozwój miejscowości, organizują inicjatywy społeczne i współpracują z władzami gminnymi. Do ich obowiązków należy m.in. prowadzenie spotkań wiejskich, nadzór nad lokalnymi inwestycjami oraz podejmowanie działań na rzecz poprawy warunków życia w sołectwie.

W Małowicach nowym sołtysem został Marcin Filipek, a do Rady Sołeckiej weszli Karolina Szulik, Angela Benkiewicz, Joanna Kern i Aneta Popowicz. W Smogorzowie Wielkim funkcję sołtysa ponownie powierzono Jarosławowi Kozakowi. W skład nowej Rady Sołeckiej weszli Anna Mądra, Paweł Majda, Tadeusz Kubiak oraz Monika Augustyniak. Również w Orzeszkowie mieszkańcy zdecydowali o ponownym wyborze Marka Podbuckiego na sołtysa, a w Radzie Sołeckiej znaleźli się Kacper Zawada, Robert Guzera, Marcin Kozarek i Radosław Strączek.

W Boraszycach Wielkich sołtysem ponownie został Ryszard Bielecki, a Radę Sołecką tworzą Kamil Stasiak i Tomasz Surmiak. Gratulacje złożyła obecna na wyborach radna Agnieszka Karasińska. W Chwałkowicach nową sołtys została Marzena Kwaśna, a w jej Radzie Sołeckiej zasiadają Jakub Korzeniowski i Jerzy Matusiór. Mieszkańcy Przyborowa wybrali Malwinę Nosek na nową sołtys, a szczególne podziękowania skierowano do dotychczasowego sołtysa Macieja Kiałki, który przyczynił się do rozwoju miejscowości. W Jakubikowicach mieszkańcy zdecydowali o utrzymaniu dotychczasowego składu – zarówno sołtys Wioleta Kruszewska, jak i Rada Sołecka (Teresa Wieprzowska i Piotr Wysoczański) pozostali bez zmian, kontynuując swoje obowiązki w kolejnej kadencji.

Gratulujemy wszystkim nowo wybranym sołtysom oraz członkom Rad Sołeckich i życzymy sukcesów w pracy na rzecz swoich miejscowości!

ziela

Fot.Wińsko
Małowice

Fot.Wińsko
Orzeszków

Przyborów

Fot.Wińsko
Przyborów

Fot.Wińsko
Boraszyce Wielkie

eprasa.pl 53f79700f9

Nagroda 10 000 zł za pomoc w ujęciu sprawców. Mogło dojść do tragedii

Dwa pociągi Kolei Dolnośląskich zostały zaatakowane w bezprecedensowy sposób, stawiając życie maszynistów i pasażerów w poważnym niebezpieczeństwie. W odpowiedzi na te skandaliczne incydenty, przewoźnik wyznaczył nagrodę w wysokości po 10 000 zł za pomoc w ujęciu każdego z napastników.

Fot.Damian Stawikowski

Fot.Damian Stawikowski

Fot.Damian Stawikowski

Pierwszy z ataków miał miejsce na trasie Gryfów Śląski – Świeradów-Zdrój, gdzie nieznany sprawca ostrzelał pociąg z wiatrówki. To cud, że nikt nie został ranny! - Sprawca celował w maszynistę, czego dowodzą ślady po ostrzale w drzwiach i szybie jego kabiny! Napisał na swoim profilu Damian Stawikowski, Prezes Zarządu Koleje Dolnośląskie S.A. Tego samego dnia doszło do drugiego ataku – tym razem na trasie z Milicza do Wrocławia. Pociąg został obrzucony kamieniami, a szyba w kabinie maszynisty pękła pod siłą uderzeń. Oba incydenty mogły doprowadzić do tragedii.

Koleje Dolnośląskie apelują o pomoc. Przewoźnik nie zamierza pozostawić sprawy bez reakcji. Oprócz współpracy z policją, wyznaczono nagrodę dla każdego, kto przyczyni się do ujęcia sprawców. Łączna kwota nagród to aż 20 000 zł! Masz informacje, które mogą pomóc? Skontaktuj się. Przekaż swoje informacje telefonicznie lub mailowo: 781 707 083, biuro.prasowe@kolejedolnoslaskie.eu

- Zwracamy się do Państwa z prośbą o pomoc. Jeśli posiadacie informacje mogące pomóc organom ścigania w ustaleniu napastników, podzielcie się nimi. Od razu przekażemy je policji. Gwarantujemy pełną anonimowość - zapewnia prezes Zarządu KD.

ziela

Pożegnanie radnych Młodzieżowej Rady Powiatu Wołowskiego

Podczas 16. sesji Młodzieżowej Rady Powiatu Wołowskiego II kadencji odbyło się pożegnanie młodzieżowych radnych, którzy przez ostatnie dwa lata aktywnie działali na rzecz społeczności lokalnej.

Wyrazy uznania za ich zaangażowanie i wkład w rozwój powiatu złożyli starosta Jan Janas, oraz przewodniczący Rady Powiatu Rafał Zając. Swoje podziękowania za współpracę przekazała również Powiatowa Rada Seniorów, podkreślając, jak ważna była współpraca między młodzieżą, a starszym pokoleniem.

Fot.Powiat Wołowski

Fot.Powiat Wołowski

Młodzi radni również wyrazili wdzięczność wobec władz powiatu i seniorów za wsparcie oraz wspólne działania. - Cieszymy się, że w naszym powiecie nie brakuje młodzieży zaangażowanej w działania na rzecz lokalnej społeczności. Dziękujemy Młodzieżowej Radzie Powiatu Wołowskiego - czytamy na facebookowym profilu Powiatu Wołowskiego.

inf

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Dzień Seniora w powiecie

3 października miała miejsce szampańska zabawa wołowskich seniorów z okazji „Dnia Seniora" zorganizowana przez Zarząd Rejonowy PZERiI w Wołowskim Domu Kultury.

W spotkaniu udział wzięli między innymi włodarze: Dariusz Chmura, burmistrz Wołowa, Jan Janas, starosta Powiatu Wołowskiego oraz Ryszard Bubółka, członek Zarządu Okręgowego PZERiI we Wrocławiu i zaprzyjaźnione Związki Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Brzegu Dolnego i Lubiąża.

Wszystkich obecnych powitał Ryszard Pietryszyn, przewodniczący związku, który życzył seniorom wiele długich i pogodnych lat w zdrowiu, szczęściu i radości.

Życzenia złożyli również zaproszeni goście, życząc wszystkim seniorom wspaniałej zabawy i wszelkiej pomyślności.

Podczas uroczystości były występy uczniów ze szkoły podstawowej nr 1 w Wołowie oraz zespołu ludowego z Warzęgowa.

KaTa

Fot.Fb

Ziemniaki, kiełbaski i karaoke, święto w Żerkowie!

W piątek gmina Brzeg Dolny miała okazję bawić się podczas Święta Pieczonego Ziemniaka, które przyciągnęło mieszkańców do Żerkowa. Impreza zorganizowana w przyjaznej atmosferze przez Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków stała się doskonałą okazją do integracji i wspólnego spędzenia czasu.

Fot.Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków

Fot.Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków

Fot.Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków

Fot.Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków

Na stołach królowały smakowite pieczone ziemniaki, soczyste kiełbaski z grilla oraz znakomita zupa przygotowana przez lokalną kucharkę, Dorotkę. Nie zabrakło też innych przekąsek, które umilały czas spędzony w towarzystwie bliskich i sąsiadów.

Zabawa trwała do późnych godzin nocnych, a jednym z najbardziej popularnych punktów programu było karaoke, które zgromadziło wielu chętnych do zaprezentowania swoich muzycznych talentów. Atmosfera radości i śmiechu towarzyszyła gościom przez cały wieczór. Organizatorzy wydarzenia pragną podziękować wszystkim, którzy wzięli udział w tym wyjątkowym święcie, a także zapraszają do śledzenia kolejnych lokalnych imprez. - To był niezapomniany wieczór pełen śmiechu, dobrej muzyki i wspaniałej atmosfery. Dziękujemy wszystkim za udział! Podsumowują członkowie Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków.

W wydarzeniu uczestniczył zastępca burmistrza Brzegu Dolnego Kamil Jeżyna. - Kolejny piątek i kolejne świetne wydarzenie w Żerkowie. Skomentował w mediach społecznościowych. Święto Pieczonego Ziemniaka to dowód na to, że wspólne chwile w gronie społeczności są nie tylko wspaniałą zabawą, ale także budują silne więzi między mieszkańcami. **dz**

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

SZYBY
SAMOCHODOWE
wymiana i przyciemnianie
Wołów, ul. Kościuszki 27
(Zespół Szkół Rolniczych)
71 389 51 58,
510 190 930
REKLAMA

eprasa.pl 53f7970ef9

Spotkanie z prof. Nicieją w Wołowie. Było i o Kresach i o Ukrainie

W czasie konferencji historycznej w Bibliotece Publicznej w Wołowie, naszym gościem był profesor Stanisław Nicieja, który przybliżył mieszkańcom powiatu wołowskiego losy kresowych miast i twierdz. Prof. Nicieja wspomniał o swoich podróżach na Kresy Rzeczpospolitej, gdzie mógł zebrać materiał fotograficzny do swoich książek. Dopiero co ukazał się kolejny już tom „Kresowej Atlantydy", gdzie zaakcentowano kolejne kresowe miasteczko Gródek Jagielloński, w którym zmarł król Władysław Jagiełło w czasie swojej zimowej podróży.

Profesor Nicieja przyznał, że „utrzymuje rytm": - To prawda, utrzymuję rytm: co pół roku jedna książka. Coraz mi trudniej, bo napływa do mnie ogromna lawina listów od czytelników. Materiałów wciąż przybywa. W pierwszym tomie opisałem pięć dużych miast, a wśród nich Lwów, Tarnopol i Stanisławów. O Lwowie napisałem tam esencjalnie 40 stron. A teraz o Zdołbunowie, który prawie jest wioską, napisałem tych stron 120.

W swoich książkach profesor wspomniał też o Zdołbunowie. Kresowianie i ich potomkowie chcą czytać. - Takie miejsca okazują się bardzo atrakcyjne i zarówno mojego wydawcę, jak i mnie samego pozytywnie to zdumiewa. Wydawca nawet się obawiał przy przedostatnim tomie, że przyniesie on finansową klęskę. Wiadomo, że o Lwowie czy Wilnie wielu poczyta, bo wiele osób tam mieszkało. Ale kto jest ciekaw, co się działo w jakimś Mizoczu, o którym większość nie wie, gdzie to leży. Tymczasem ten tom sprzedał się znakomicie. Miał takie samo wzięcie jak ten o twierdzach kresowych z Chocimiem na czele. Udało mi się znaleźć i w nim umieścić autentyczne, a jednocześnie fantastyczne historie, których pisarz by nie wymyślił. Ciągnie ten tom Berdyczów - miasto, w którym było wielkie sanktuarium i gdzie się urodził m.in. Korzeniowski- wspominał prof. Nicieja.

Była też mowa o takich miastach jak Żółkiew, Brody, Czortków i Mosty Wielkie. - Żółkiew to jest miasto legendarne. Stamtąd wywodzi się sławny hetman Stanisław Żółkiewski. Jedyny, który wziął Kreml. Co prawda, tylko na dwa lata. Ale dokonał tego, czego nie potrafił zrobić ani Napoleon, ani Hitler. Pokazuję niezwykły ród Żółkiewskich. Dwa rody wtedy odgrywały wielką rolę w Rzeczpospolitej. Zamojski postawił miasto Zamość. A jego rywal i równie zdolny polityk, hetman Stanisław Żółkiewski Żółkiew. Te miasta leżą blisko siebie i mają niezwykłą urodę. Obu tych ludzi łączy silny patriotyczny rys. Mogli być królami Polski, to byli bardzo zdolni ludzie, ale z powodu polskiej zawiści ich nie wybrano.

Zaprezentowano też historię Gimnazjum im. Księcia Rudolfa w Brodach i pochodzi sprzed 120 lat, z roku 1913. - Tego zdjęcia nikt od bardzo dawna na oczy nie widział. Dostałem je kiedyś od profesora Gębarowicza. Wśród maturzystów jest m.in. Józef Roth, wybitny, światowej sławy austriacki pisarz żydowskiego pochodzenia, autor kilkunastu powieści, miedzy innymi „Marsza Radetzky`ego". Roth znał język polski. To, że stał się pisarzem niemieckojęzycznym, to całkowity przypadek. W Brodach było gimnazjum z językiem niemieckim. W Galicji były tylko trzy takie gimnazja. Większość była prowadzona w języku polskim. Gdyby polskie gimnazjum w Brodach działało, Roth byłby jak Bruno Schulz pisarzem języka polskiego.

***

Z profesorem Stanisławem Nicieją, historykiem, biografistą, byłym rektorem Uniwersytetu Opolskiego, autorem cyklu książek „Kresowa Atlantyda. Historia i mitologia miast kresowych", rozmawiał Wojciech Orłowski

- Profesorze proszę powiedzieć, jak i kiedy zakończy się wojna na Ukrainie?

- Ten konflikt jeszcze potrwa i będą spore straty, ale powiedzmy sobie szczerze czyż Ukraina ma czym walczyć? Jest ciągle na „kroplówce" Zachodu, a ich dusi korupcja i oligarchia. Nie mają szansy wygrać w tej wojnie i koniec będzie taki sam jak w przypadku Korei Północnej i Korei Południowej. Wytyczona zostanie granica pomiędzy rosyjską strefą i amerykańską i taki będzie koniec ukraińskich utarczek.

- Skąd pomysł na zajęcie się Kresami i dlaczego są tak ważne?

- Dotykam najważniejszych spraw, które się pojawiły w polskiej polemice literackiej i politycznej. W ostatnich latach – szczególnie przy wielkim noblowskim sukcesie Olgi Tokarczuk – pojawił się wątek „polskich kolonii". To, że oto Polacy na Kresach odegrali podobną rolę jak Belgowie w Kongu, Francuzi w Algierze, jak Holendrzy w Indonezji: poszli, najechali, itd. Jednym z głównych kreatorów mitu „polskich kolonizatorów Kresów" jest profesor paryskiej Sorbony, doktor honoris causa trzech polskich Uniwersytetów (Jagiellońskiego, Warszawskiego i Wrocławskiego), Daniel Beauvois. Jego zdaniem trzeba „Kresomanów" obnażyć, jako fałszerzy historii pokazujących przesłodzony obraz Kresów. Jego zdaniem, Polacy na Kresach traktowali chłopów ukraińskich jak Anglosasi Murzynów w „Chacie wuja Toma". Stąd było już blisko do nawoływania o potrzebie „demontażu mitu o Arkadii kresowej i zastąpienia go dziejami „krwawej kolonii". Próba wmówienia, że późniejsza rzeź wołyńska była następstwem stosunku szlachty polskiej do ukraińskiego pospólstwa jest nadużyciem historycznym. Na Wołyniu ukraiński chłop mordował nie tylko polskich bogatych panów, ale także podobnie jak on biednych i poniżonych polskich chłopów. Często swoich sąsiadów zza miedzy.

- W naszym regionie osiadła duża kolonia Brodzian.

- We wsiach Hucisko Brodzkie i Wołochy lata dziewczęce przeżyła prof. Adela Pryszczewska-Kozołub (zmarła w 2022 roku) wychowawczyni kilku pokoleń śląskich polonistów, przez pół wieku związana z Uniwersytetem Opolskim, żona profesora socjologii Ludwika Kozołuba, również Kresowiaka. Brody były miasteczkiem granicznym między cesarstwami austriackim i rosyjskim. Przez jakiś czas, przez około sto lat, była tam swego rodzaju strefa wolnocłowa. To przyniosło bardzo gwałtowny rozwój miasta. Powstały wielkie fortuny, bo tam wszystko szmuglowano. Handlowano brylantami, futrami i przyprawami korzennymi. Ale do czasu. Z czasem upowszechniło się powiedzenie: Przepadł jak w Brodach.

- Skąd takie powiedzenie?

- W 1880 roku Rosjanie postanowili uszczelnić granicę i bezwzględnie karać za przemyt. Komu zabrakło życiowego fartu, często trafiał do kryminału, na Sybir, ginął zabity w lesie przez strażników granicznych. Nie pomagały wysokie łapówki. Ludzie – jak to w Rosji bywało – rozpływali się w niebycie. Powiedzenie „Przepadł w Brodach" zrobiło w XIX wieku wielką lingwistyczną karierę. Jak dziewczyna nie przyszła na randkę, zawiedziony młodzieniec mawiał, że przepadła

Wojciech Orłowski

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

„Nie zabrakło w niej także legend, tajemnic, opowiadań o napadach, plądrowaniach i rabunkach”

Rozmowa z Tomaszem Bonkiem, autorem najnowszej książki „Lubiąż. Biografia Cudu”

- Właśnie się ukazała Pana nowa książka o klasztorze w Lubiążu. O czym tym razem będziemy mogli przeczytać?

- „Lubiąż. Biografia Cudu” to opowiedziana reportażami historia opactwa od jego założenia, aż do współczesność. Nie zabrakło w niej także legend, tajemnic, opowiadań o napadach, plądrowaniach i rabunkach.

Warto zdawać sobie sprawę, że klasztor, mimo, że ma już 850 lat, nie doczekał się naukowej, historycznej monografii. Jak dotąd nie powstała też żadna inna książka, która opisywałaby kompleksowo jego losy. A przecież ten fantastyczny zabytek, nazywam go Cudem, zasługuje na sławę. Moja nowa książka to ukłon w tę stronę, mam nadzieję, że to pierwszy krok, który skłoni naukowców, historyków, by w pełni, akademicko opracowali jego losy, a przede wszystkim przedstawi szerokiemu odbiorcy historię tego niezwykłego miejsca. Bo przecież cudze chwalimy, a swego nie znamy...

- To Pana kolejna książka o tym zabytku. Co Pana tak do niego przyciąga?

- To największy i najbardziej tajemniczy zabytek w Polsce. Proszę więc pozwolić, że w odpowiedzi na to pytanie przytoczę to, co na okładce mojej książki napisał jej wydawca:

„Gdyby lubiąskie opactwo leżało nie nad Odrą, lecz nad Loarą, byłoby tak słynne jak tamtejsze zamki.

Na sprzedaż jest wystawione od 1810 roku, ale dotychczas nikt się nie odważył w nie zainwestować. Wszystkich chętnych poraża i przeraża jego ogrom. Kubaturą jest trzy razy większe od Zamku Królewskiego na Wawelu. To drugi co do wielkości obiekt sakralny w Europie – większy jest tylko hiszpański Escorial.

W 2014 roku „National Geographic” ogłosił je jednym z Cudów Polski. I nic dziwnego, bo już niemal od dziewięciuset lat zachwyca każdego, kto je zobaczy. Zakochiwali się w nim najpierw piastowscy książęta, później habsburscy cesarze. Słynni artyści zdobili jego wnętrza. Najwyżsi dygnitarze III Rzeszy urządzili w nim tajny ośrodek badawczy. Pracowano tu nad technologią, która miała odmienić losy wojny. W stanie wojennym szukano w tutejszych podziemiach skarbu Festung Breslau. Teraz onieśmiela turystów przybywających do niego z całego świata.

Burzliwe dzieje, uwikłanie w wielką politykę i mroczne tajemnice tworzą biografię opactwa w Lubiążu, którą opowiada reporter i dokumentalista Tomasz Bonek. To zamknięta w barokowej pigułce historia nie tylko Dolnego Śląska, lecz całej Polski.”

- Proszę zdradzić jakiś ciekawy, a może nowy wątek, który pojawia się w książce?

- W biografii Lubiąża, prawdopodobnie jako pierwszy autor, szeroko opisuję, jak doszło i jak przebiegała tzw. sekularyzacja opactwa, czyli jego zagrabienie przez państwo Pruskie. Opowiadam, jak wywożono stąd kosztowności i dzieła sztuki, jak wypędzano zakonników.

Przedstawiam też szerzej szpital psychiatryczny działający przez ponad sto lat w murach klasztoru i pałacu opatów. Piszę także o przymusowych sterylizacjach jego pacjentów oraz akcji T4, która i tu zbierała swoje krwawe żniwo.

A przede wszystkim rozliczam polskie państwowe władze, które przez dziesięciolecia nie dbały o ten zabytek. Wskazuję winnych tego, że dziś jest on tzw. „trwałą ruiną”, że dotąd nie odzyskał swojego dawnego blasku.

- Jest Pan reportażystą i w takim stylu pisze swoje książki. Tak też jest z „Biografią Cudu?”

- Oczywiście. To według mnie najlepszy gatunek dziennikarski i literacki, pozwalający szerokiemu odbiorcy poznać historię - wydarzenia oraz ich kontekst. Słowami maluję więc obrazy, przenoszę czytelnika do dawnych czasów, wikłam go w sceny, które rozgrywały się w opactwie. Taki właśnie jest reportaż...

- Są w niej też piękne zdjęcia. Co zdecydowało o ich wyborze?

- Chciałem zaprezentować przede wszystkim na co dzień niedostępne zakamarki klasztoru, nieudostępniane turystom, zrujnowane, ale mimo to piękne. Piękno w ruinie kusi, każe krzyczeć: dlaczego ten zabytek tak wygląda? Prosi o to, żeby wreszcie się nim zająć. W książce są więc zdjęcia wykonane w dawnych zakonnych celach, w których żołnierze radzieccy rozpalali ogniska – ich ściany są wciąż odymione. Są w niej także fotografie tajemniczych piwnic, a także zamkniętego na głucho, nieodrestaurowanego kapitularza oraz refektarza zimowego – jadali zakonników.

- W dzisiejszym medialnym świecie lepiej się ogląda czy czyta?

- Światem mediów rządzą już nawet nie zdjęcia, ale przede wszystkim filmy wideo. W internecie koncentrujemy swoją uwagę zazwyczaj tylko przez trzy sekundy i przewijamy na smartfonie palcem kolejny film. Nawet Michael Jackson przyjechał do Lubiąża pod wpływem takiej chwili, trzysekundowego zachwytu. Pokazano mu w Warszawie fotografię klasztoru i powiedział: „Muszę jak najszybciej zobaczyć ten cud”. Przyleciał tu śmigłowcem, wszedł do Sali Książęcej i oniemiał. Mówiono wtedy, że go kupi...

- A wracając do samego zabytku. Dużo się o nim pisze, mówi, a on ciągle biedny stoi pusty i niewyremontowany. Czy to się kiedyś zmieni? Czyja to wina?

- Szacuje się, że potrzeba około półtora miliarda złotych, żeby lubiąskich klasztor zaadaptować na jakieś sensowne cele – stworzyć w nim muzeum, hotel, ośrodek rehabilitacyjnym czy centrum konferencyjne.

Przyjeżdżali do niego inwestorzy z całego świata, nawet szejkowie oraz bajecznie bogaci Hindusi. Każdego z nich przeraziła wielkość opactwa – jest trzy razy większe kubaturą od zamku królewskiego na Wawelu. Ten ogrom jest jego dumą, ale i przekleństwem. Myślę, że nikt inny, jak tylko państwo powinno go przejąć i ze środków publicznych wyremontować, stworzyć w nim wspaniałe muzeum, np. Śląska. Historia Lubiąża to bowiem dzieje naszego regionu, a może i całej Polski w pigułce. A takiego muzeum nie ma. Myślę, że Lubiąż jest doskonałym miejscem, żeby je zorganizować. Ono pobudziłoby i gospodarczo, i turystycznie nie tylko tę miejscowość, ale i gminę oraz powiat wołowski. Może taka inicjatywna pogodziłaby zwaśnionych od zawsze lokalnych samorządowców. Pyta pani, kto jest odpowiedzialny za to, jak zespół obiektów pocysterskich, bezcenny zabytek, dziś wygląda? Uważam, że przede wszystkim wszyscy ministrowie kultury, którzy sprawowali swój urząd po 1989 roku, ale także każdy z nas – mieszkańców tego powiatu, czy nawet województwa. A to dlatego, że byliśmy za mało skuteczni w wywieraniu presji na władze i ogólnopolski, i miejscowe, które wybieraliśmy. Gdybyśmy potrafili się zjednoczyć, skrzyknąć, narodowo zerwać, jak to czasami robimy, to Lubiąż byłby dzisiaj polską turystyczną perłą, a nie wielkim wstydem, jakim jest.

- 20 października w Lubiążu odbędzie się Pana spotkanie autorskie – zawsze, kiedy Pan je tam organizuje, przyjeżdżają tłumy z całej Polski. Czego możemy się spodziewać tym razem?

- Zapewniam, że i tym razem nie zabraknie ciekawych opowieści, anegdot i niesamowitej atmosfery. Dodam jeszcze, że tego dnia będzie można zajrzeć w zazwyczaj niedostępne zakamarki dawnego opactwa, nieudostępniane na co dzień do zwiedzania. Zapraszam więc w niedzielę od godz. 10 do 14 na zwiedzanie oraz o godz. 12 na spotkanie ze mną w Jadali Opata. Chętnym z przyjemnością na miejscu podpiszę książki.

Marta Ringart-Orłowska

ANDRZEJKOWY BAL SPORTOWCA

Przygotujcie garnitury i eleganckie sukienki. Zapraszamy na bal!

Zapraszamy wszystkich chętnych mieszkańców na Andrzejkowy Bal Sportowca organizowany przez Wołowski Klub Bokserski Champion! W programie podsumowanie 6 lat funkcjonowania klubu, występy artystyczne w wykonaniu zawodników oraz zabawa przy muzyce do rana.

- Postanowiliśmy nagrodzić ciężką pracę naszych zawodników, którzy tak dumnie reprezentują nasze barwy klubowe nie tylko w kraju, ale na całym już świecie. Uważam, że piękne suknie balowe i garnitury to wstęp nie tylko w dorosłość, ale na salony co nieustannie tłumaczymy podopiecznym, że są w stanie osiągnąć najwyższe trofea nie tylko sportowe, ale i życiowe. A to będzie ich pierwszy w tym kierunku krok. Dlatego dzielimy się z mieszkańcami tym pięknym wydarzeniem i serdecznie na nie zapraszamy - mówi prezes i główny trener dr Leszek Kołtun.

Zapraszamy również my - Kurier Gmin jako patroni medialni. Bal odbędzie się 30 listopada o godz. 19.00 w Wołoskim Ośrodku Kultury przy ul. Sikorskiego 6. Szczegóły oraz bilety na stronie klubowej www.wkbox.pl **inf**

Jodłowice, Stary Dwór i Żerków z nowymi atrakcjami na placach zabaw

Najmłodsi mieszkańcy gminy Brzeg Dolny mają powód do radości – place zabaw w Jodłowicach, Starym Dworze i Żerkowie zostały wzbogacone o nowe urządzenia, które mają zachęcić ich do aktywnej zabawy na świeżym powietrzu. Inwestycja została sfinansowana z budżetu gminy.

Fot.Brzeg Dolny

Fot.Brzeg Dolny

W Starym Dworze i Żerkowie pojawiły się trampoliny ziemne. Z kolei plac zabaw w Jodłowicach wzbogacił się o nowoczesną konstrukcję wspinaczkową. Składa się ona z różnorodnych elementów, takich jak ścianka wspinaczkowa, pozioma pajęczyna z lin, drabinka linowa oraz drążek do podciągania. Te urządzenia rozwijają zdolności motoryczne i sprawność fizyczną dzieci.

Realizacja projektu była poprzedzona konsultacjami z sołtysami poszczególnych miejscowości, co pozwoliło na dopasowanie atrakcji do potrzeb lokalnych społeczności. Całkowity koszt inwestycji wyniósł 38 381 zł, a środki na ten cel w całości pochodziły z budżetu gminy Brzeg Dolny.

Jak zapowiadają władze gminy, to dopiero początek zmian na lokalnych placach zabaw. Wiosną przyszłego roku pojawią się kolejne urządzenia, które uatrakcyjnią zabawę.

inf

Fot.Brzeg Dolny

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

GRUPA WHITE DIAMONDS OBCHODZIŁA 5-LECIE ISTNIENIA!

Taniec, przyjaźń i pasja na scenie

Fot.GOK Wińsko

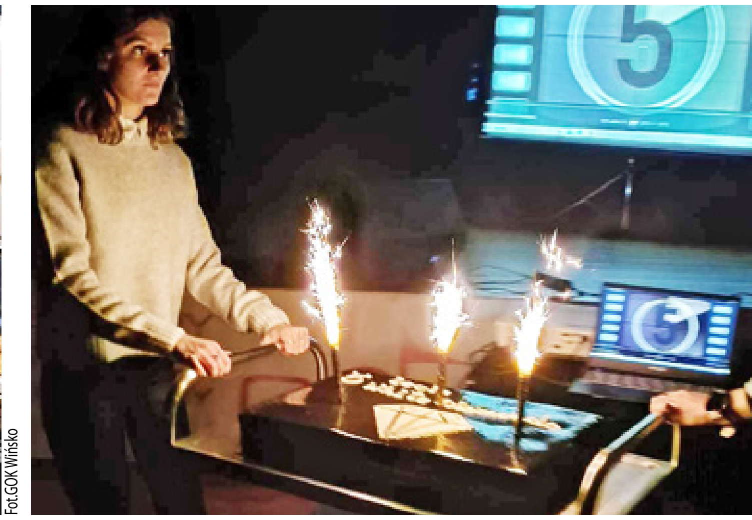
Fot.GOK Wińsko

W piątek, 4 października, w Gminnym Ośrodku Kultury odbyła się wyjątkowa uroczystość, świętowano 5-lecie istnienia zespołu artystycznego White Diamonds. Ten dynamiczny i barwny zespół, który jest nie tylko dumą gminy Wińsko, ale i wspaniałą wizytówką na wielu wydarzeniach kulturalnych, świętował pięć lat swojej działalności i ciężkiej pracy.

Fot.GOK Wińsko

Fot.GOK Wińsko

Fot.GOK Wińsko

Fot.GOK Wińsko

Fot.GOK Wińsko

Fot.GOK Wińsko

Fot.GOK Wińsko

Zespół White Diamonds został założony w 2019 roku z inicjatywy GOK oraz dwóch utalentowanych instruktorek: Darii Głaz i Angeliki Przytockiej. Początkowo grupa liczyła zaledwie sześć młodych tancerek, które rozpoczęły intensywne treningi artystyczne pod okiem swoich opiekunek. Przez kolejne lata skład zespołu rósł, przyciągając coraz więcej młodych talentów. Dziś White Diamonds to aż 25 uczestników w wieku od 7 do 14 lat, w tym jeden chłopiec.

Nie byłoby tych sukcesów bez ogromnego zaangażowania dzieci oraz nieustającej kreatywności instruktorek. Dzieci na cotygodniowych próbach pracują nad nowymi choreografiami, a także przygotowują odpowiednie kostiumy, które są nieodłącznym elementem ich występów. Zespół regularnie bierze udział w różnorodnych wydarzeniach, reprezentując gminę na szczeblu lokalnym, powiatowym i wojewódzkim. White Diamonds zachwyciły m.in. publiczność podczas Dożynek Wojewódzkich w Małowicach.

Ogromne znaczenie dla funkcjonowania zespołu ma również wsparcie rodziców, którzy nie tylko dopingują swoje dzieci, ale i aktywnie angażują się w organizację działań grupy. To właśnie dzięki tej wyjątkowej współpracy instruktorek, dzieci oraz rodziców, White Diamonds stało się grupą rozpoznawalną i podziwianą.

Zespół nie zamierza spoczywać na laurach. Stale dołączają do niego nowi uczestnicy, którzy próbują swoich sił na scenie, a instruktorki już pracują nad nowymi układami choreograficznymi i planują kolejne występy. Każde wystąpienie White Diamonds to efekt wielogodzinnych prób, ogromnej pasji i niesłabnącej energii, która porusza zarówno młodych tancerzy, jak i ich publiczność.

Podczas piątkowej uroczystości nie zabrakło gratulacji, podziękowań oraz wzruszających momentów. To był wyjątkowy dzień dla White Diamonds, pełen emocji, wspomnień i obietnic na przyszłość. Życzymy zespołowi kolejnych lat pełnych sukcesów i niezapomnianych występów!

ziela

ZIELONY WOŁÓW #AKCJA #EDUKACJA #PRACA

Nauka także z PGK Wołów

Tym razem przeprowadziliśmy wykłady z zakresu ekologii w ramach II Pikniku Naukowego Dwójki organizowanego przez Szkołę Podstawową nr 2 im. Orląt Lwowskich w Wołowie.

Najpierw przedstawiona została prezentacja multimedialna, w której uczniowie wzięli aktywny udział. Dotyczyła ona prawidłowej segregacji odpadów, ale także kompostowania czy też wszystkich niezbędnych informacji o PSZOK. Nie zabrakło także miejsca na ciekawostki ekologiczne, które zdecydowanie zaciekawiły odbiorców. Następnie przyszedł czas na rozwiązanie krzyżówki, w której do wygrania były torby na buty. Na sam koniec uczniowie otrzymali broszury edukacyjne, a także ekologiczne długopisy oraz słodki poczęstunek. Wykłady trwały aż 4 godziny, a w nich udział wzięli uczniowie z różnych klas szkoły podstawowej. **inf**

Kolejne nasadzenia zieleni w Wołowie

Po nasadzeniach na rondzie biszkoptowym, przyszedł czas na jego najbliższą okolicę. Przy ul. Leśnej oraz Kościuszki odbyły się jesienne nasadzenia zieleni. Tym razem pracownicy PGK Wołów zasadzili aż 700 cebulek narcyzów, które swoimi kolorami zachwycą nas już podczas najbliższej wiosny. Zielony Wołów - Kolorowy Wołów!

inf

eprasa.pl 53f79700f9

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Powraca moda na szachy w Brzegu Dolnym!

Ostatni zwycięzcy turnieju, Andrzej Wasylkiewicz po lewej.

Tak grali uczestnicy ostatniego turnieju. Na pierwszym planie Andrzej Wasylkiewicz rozgrywający partię z burmistrzem Ireneuszem Furą

Już w następną niedzielę rozegrany zostanie kolejny turniej szachowy. Będzie to druga część Otwartych Mistrzostw Brzegu Dolnego w szachach szybkich.

Będzie to drugi z czterech zapowiedzianych turniejów w szachach, organizowanych przez MKS Rokita Brzeg Dolny. Pierwszy raz od wielu lat w końcu Brzeg Dolny zaczyna żyć szachami, a pomaga w tym gmina w ramach projektu upowszechniania kultury fizycznej wśród mieszkańców gminy Brzeg Dolny.**Każdy fan gry królewskiej jest mile widziany**

Pomimo, że jest to już drugi turniej, to nadal możliwe są zapisy, a wszyscy uczestnicy są mile widziani. Każdy będzie miał okazję powalczyć w 9 rundach mierząc się z zawodnikami różnych klas, bez podziałów. Do przystąpienia w turnieju nie jest wymagany ranking FIDE, ani kategoria szachowa. W Mistrzostwach bierze udział wiele dzieci i przewidziana jest specjalna nagroda dla najlepszego zawodnika do 14 lat. Turniej otwarty jest dla każdego, a wzięcie udziału jest bezpłatne. Niedzielne zawody odbędą się o godzinie 11:00 w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji w Brzegu Dolnym w sali nr 16.

Zawody MKS Rokity przyciągnęły wielu fanów gry królewskiej nawet spoza Brzegu Dolnego, bo występuje wielu graczy z klubów szachowych takich jak Smocza Wieża Żmigród, Wieża Pęgów, Wrocławski Klub Szachowy Hetman i wiele innych.

Wszystkie partie rozgrywane będą w tempie 10+5, a na ten moment w ogólnej klasyfikacji Grand Prix prowadzi Karol Kuriata z MKS Rokity z 7 punktami na koncie, a po piętach depcze mu Andrzej Wasylkiewicz.

To dopiero początek

W projekt wkładane jest wiele wysiłku i chęci, a organizatorzy nie ukrywają, że mają plany na kolejne wydarzenia. Aktualnie trwające Mistrzostwa Brzegu Dolnego to ma być dopiero początek powrotu szachów do Brzegu Dolnego. W planach jest wiele, m.in. oficjalny turniej szachowy z rankingiem FIDE, czy turnieje pozwalające zdobyć kategorię szachową. Sekcja szachowa w klubie MKS Rokita po ostatnim turnieju zyskała wielu graczy i wygląda na to, że dzięki turniejowi obudziło się wielu amatorów szachowych w Brzegu Dolnym, których przecież jest wielu.

- Zapraszam wszystkich do wzięcia udziału w turnieju o Mistrzostwo Brzegu Dolnego w szachach szybkich. To pierwsza taka okazja od wielu lat, żeby móc spotkać się przy szachownicy na dolnobrzeskim turnieju! - mówi Andrzej Wasylkiewicz, jeden ze współorganizatorów

gz

Piłkarze Śląska Wrocław przyjadą do Wołowa!

Już w najbliższy czwartek na OSiR w Wołowie przyjadą piłkarze Śląska Wrocław na spotkanie z kibicami. To świetna okazja, by porozmawiać z profesjonalnymi piłkarzami.

Wydarzenie odbędzie się na hali sportowej Ośrodka Sportu i Rekreacji w Wołowie przy ulicy Panieńskiej. To będzie drugi raz w ciągu roku, kiedy do naszego powiatu przyjeżdża Śląsk Wrocław, bo przecież nie tak dawno temu piłkarze Śląska rozgrywali mecz towarzyski w Brzegu Dolnym. Najbliższe wydarzenie organizowane jest przez FC Wołów wraz z gminą Wołów i powiatem wołowskim, Wołowskim Ośrodkiem Kultury i PGK Wołów. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 10:30 i każdy fan piłki nożnej jest mile widziany, a w szczególności szkoły z dziećmi. Podobny event miał miejsce w maju ubiegłego roku, kiedy to w Wołowskim Ośrodku Kultury wiele osób miało okazję przyjść na spotkanie z Waldemarem Sobotą - byłym piłkarzem Śląska Wrocław i jednym z najlepszych piłkarzy polskiej ligi w minionych latach.

gz

eprasa.pl 53f79700f9

TENIS STOŁOWY

JEST FORMA

ROZGRYWKI LIGOWE

Na początku tenisowych rozgrywek w regionie nasze *firmy* prezentują się co najmniej przyzwoicie, co potwierdzają choćby ostatnie rezultaty, gdyż sportowego pola konkurencji - jednak po solidnej walce, ustąpiła jedynie drużyna dolnobrzeskiego Rokity. Pozostałe zespoły punktowały, choć bez wątpienia mogło być jeszcze nieco lepiej.

2.LIGA

Po remisie z Odrą Głoska (**5-5**) na kolejny sprawdzian sportowej formy zawodnicy Wolavii czekać musieli blisko miesiąc, ale - warto było. Mecz w Słubicach rozpoczął się bowiem od prawie koncertowego występu **Krzysztofa Kaczmarka**, który pewne kłopoty z rywalem miał jedynie w 3.partii zdecydowanie wygranego pojedynku, a wojnę nerwów z konkurentem w *tie-break'u* chwilę później zwyciężył **Wiktor Ulatowski**, a ponieważ w swoim meczu nie zawiódł także **Michał Walencki**, już w pierwszych grach singlowych goście zdołali wypracować sobie przewagę, którą powiększyli jeszcze po starciach deblowych i na tym etapie niedzielnego spotkania goście mogli być już pewni co najmniej remisu (**5-1**). Kolejne gry przyniosły słubiczanom nadzieję, ale w 9.starciu ze swojego zadania w pełni wywiązał się K. Kaczmarek, który przechylił szalę zwycięstwa na stronę wołowian. Co ciekawe, w całym meczu wołowianie zdobyli ledwie seta więcej od gospodarzy (18:17), a bilans pojedynczych piłek okazał się korzystny dla zawodników Wulmaru (315:317) - rankingowe punkty pojechały jednak do Wołowa.

Wulmar Słubice
- WOLAVIA WOŁÓW 4-6
WOLAVIA: K. Kaczmarek (2,5), W. Ulatowski (1,5), M.Walencki (1,5), B. Sobieszek (0,5).

TABELA

1.	KTS Wolbromek	2	**4**	18-2
2.	AZS UE Wrocław	2	**4**	13-7
3.	Orzeł Lizawice	2	**4**	13-7
4.	**WOLAVIA WOŁÓW**	2	**3**	11-9
5.	ZKS III Zielona Góra	2	**2**	13-7
6.	Wulmar Słubice	2	**2**	12-8
7.	AZS UZ Zielona Góra	2	**2**	9-11
8.	Odra Głoska	1	**1**	5-5
9.	AZS AWF Wrocław	2	**0**	8-12
10.	SKS Raszówka	1	**0**	3-7
11.	ULKS Ciechów	2	**0**	4-16
12.	KTS II Wolbromek	2	**0**	1-19

W sobotę nasi tenisiści będą gospodarzami pojedynku z rywalami z Wolbromka (12 października, 17.00) i biorąc pod uwagę rezultat konfrontacji obu ekip z poprzedniego sezonu (**0-10**) - dla wołowian będzie to niezwykle ciężka sportowa *przeprawa*, a gracze KTS zdążyli już także w bieżących rozgrywkach udowodnić swoją wartość.

3.LIGA (wschód)

W poprzednią środę (2 października) nie tylko wołowscy futboliści nadrabiali ligowe zaległości, gdyż w Jelczu-Laskowicach o rankingowe *oczka* walczyli tenisiści 2.drużyny Wolavii. Starcie rozpoczęło się dla gości bardzo obiecująco, gdyż zwycięsko od stołów odeszli **Damian Źródło** i **Paulina Hołodniuk**, ale miejscowi jeszcze przed grami deblowymi odrobili stratę, a później przejęli inicjatywę i szybko *zbudowali* przewagę, która przed decydującymi pojedynkami znacznie lepiej *wróżyła* reprezentantom Victorii (**4-7**). Kiedy *margines* błędu skurczył się do minimum (**6-8**), wołowianie podjęli walkę i po emocjonujących, *tie-break'owych* zwycięstwach D. Źródło i **Mariki Chrąchol** to nasz zespół przed ostatnią grą był bliżej zwycięstwa (**9-8**). O komplet punktów z dużą determinacją w 18.starciu walczyła P. Hołodniuk, ale o przysłowiowy *włos* lepszy okazał się zawodnik Victorii i ostatecznie obie drużyny podzieliły się punktami.

Victoria Jelcz-Laskowice
- WOLAVIA II WOŁÓW 9-9
WOLAVIA: D. Źródło (4,5), D .Wojtyła (2), M. Chrachol (1,5), P. Hołodniuk (1).

TABELA

1.	Olimpia Żerniki Wr.	2	**4**	20-11
2.	AZS UE II Wrocław	2	**4**	20-12
3.	Orion Szewce	2	**4**	20-14
4.	Granit Strzelin	1	**2**	10-3
5.	AZS UE III Wrocław	2	**2**	16-12
6.	Płomień Makowice	2	**2**	13-10
7.	**WOLAVIA II WOŁÓW**	2	**1**	15-19
8.	Victoria Jelcz-Lask.	1	**1**	9-9
9.	UKS Ludwikowice	1	**0**	6-10
10.	UKSTS Kiełczów	2	**0**	13-20
11.	Impuls Kłodzko	1	**0**	0-10
12.	ULKS II Ciechów	2	**0**	8-20

Wołowskie *rezerwy* w sobotę (12 października, 11.00) powinny mieć nieco łatwiej, gdyż pojadą do Ciechowa, a 2.zespół tamtejszego ULKS nie zaznał jeszcze smaku zwycięstwa - i oby to się nie zmieniło.

4.LIGA (Wrocław)

W rozegranym *awansem* spotkaniu 3.kolejki dolnobrzeski Rokita przekonał się ile wart jest konkurent z Lizawic. Niestety, nasza drużyna *przespała* nieco początek pojedynku, a w początkowej serii singli jej *honor* uratował **Dominik Kot**, ale później i on odszedł od stołu pokonany w grze deblowej, ale pojedynki tenisowych *tandemów* nie pogorszyły znacznie meczowej sytuacji przyjezdnych, którzy wprawdzie niwelowali stratę, ale ani razu nie udało im się zwyciężyć choćby 2 konfrontacji z rzędu, więc gospodarze spokojnie *dowieźli* swoją przewagę do końca.

Orzeł II Lizawice
- ROKITA BRZEG DOLNY 10-6
ROKITA: E. Kwiatkowska (3,5), L. Smolarek (1), D. Kot (1), T. Szarzyński (0,5), Z. Kot.

TABELA

1.	Wratislavia Wrocław	2	**4**	20-4
2.	Victoria II Jelcz-Lask.	2	**4**	20-10
3.	Orzeł II Lizawice	3	**4**	24-19
4.	LZS Trzebnica	1	**2**	10-5
5.	Orzeł Prusice	2	**2**	17-15
6.	Odra II Głoska	2	**2**	14-12
7.	**ROKITA BRZEG D.**	3	**2**	21-21
8.	Ajde Oleśnica	2	**2**	18-18
9.	Olimpia II Żerniki Wr.	2	**2**	13-17
10.	ŻOK Żmigród	2	**1**	14-19
11.	Orion II Szewce	2	**1**	9-19
12.	Zenit Międzybórz	3	**0**	9-30

O kolejne punkty dolnobrzeski zespół zagra przy własnych stołach (19 października, 14.00), a ich konkurentami będą *Olimpijczycy* z Żernik.

6.LIGA (Wrocław)

Na początku poprzedniego tygodnia *dubeltową* dawkę ligowych emocji zaliczyli zawodnicy KS Brzeg Dolny, którzy jako ostatni z naszych reprezentantów przystąpili do walki o rankingowe *oczka*. Mecz w Sycowie na praktycznie całym *dystansie* był niezwykle emocjonującym sportowym spektaklem, w którym żadnej ze stron nie udało się *odskoczyć* od rywala, ale w ostatnim starciu przed porażką bronili się tenisiści MOSiR, a o remisie przesądził dopiero *tie-break*. Znacznie krótszą historię miał środowy mecz w Brzegu Dolnym, gdyż gospodarze bardzo szybko pozbawili złudzeń konkurentów z wrocławskiego Świtu. *Honorowy* punkt goście zdobyli dopiero w 9.potyczce - po 5-setowym pojedynku, ale na zakończenie spotkania czekaliśmy niewielką chwilę dłużej, gdyż kwestię *zamknęli* **Damian Łopatecki** i **Krzysztof Strzałkowski**.

1.kolejka (1 października):
MOSiR Syców
- KS BRZEG DOLNY 9-9
KS: D. Łopatecki (3,5), M. Strzałkowski (2,5), R. Banaszkiewicz (2), W. Mikrut (1).

2.kolejka (2 października):
KS BRZEG DOLNY
- Świt Wrocław 10-1
KS: K. Strzałkowski (3,5), A. Nowak (2,5), D. Łopatecki (2,5), M. Strzałkowski (1,5).

TABELA

1.	GOKIS II Kąty Wr.	2	**4**	20-5
2.	**WOLAVIA III WOŁÓW**	2	**4**	20-8
3.	FRAF Kobierzyce	2	**4**	20-13
4.	**KS BRZEG DOLNY**	2	**3**	19-10
5.	Świt Wrocław	2	**2**	11-12
6.	ŻOK II Żmigród	2	**1**	17-19
7.	MOSiR Syców	2	**1**	13-19
8.	Odra III Głoska	2	**1**	11-19
9.	UKSTS II Kiełczów	2	**0**	12-20
10.	ULKS III Ciechów	2	**0**	2-20

Początek **6**.ligowej rywalizacji ułożył się więc dla naszych zespołów bardzo przyzwoicie i miejmy nadzieję, że w sobotę (12 października, 10.00) obie ekipy przy własnych stołach kontynuować będą dobrą *passę* - dolnobrzeżanie w starciu z *rezerwami* ŻOK Żmigród, zaś do Wołowa przyjadą tenisiści sycowskiego MOSiR.

GRAND PRIX POLSKI (młodzicy)

W miniony weekend przy stołach w Gliwicach **235** młodych adeptów tenisa rozpoczęło rywalizację w tegorocznym cyklu Grand Prix Polski w grupie młodzików. W stawce utalentowanych zawodniczek i zawodników znalazła się trójka reprezentantów wołowskiej Wolavii, ale każdy z nich swój udział w imprezie musiał rozpocząć od piątkowych *preeliminacji*, do których i tak przystępowali z dalszych pozycji.

Naszym jedynakiem w gronie młodzików był **Dominik Zwolski**, który już w swoim inauguracyjnym występie musiał mierzyć się z grupowym faworytem i niespodzianki nie sprawił. Dużo więcej wołowianin mógł spodziewać się po konfrontacji z rówieśnikiem z Pszowa, ale i tym razem musiał uznać wyższość rywala, tracąc praktycznie szansę na awans do fazy *play-off*. W swoim ostatnim występie nasz zawodnik pokazał jednak charakter, a chociaż wygrać i tym razem się nie udało, to o rozstrzygnięciu spotkania z przeciwnikiem z Białegostoku zadecydował dopiero *tie-break*.

Znacznie lepiej w turniej młodziczek *weszła* **Zosia Hołodniuk**, ale po zwycięstwie w swojej pierwszej grze, po następnych występach wołowianka odchodziła od stołu pokonana i również nie oglądaliśmy jej na etapie pucharowej walki o *przepustki* do turnieju głównego. Gliwicki turniej nie zostanie na długo w pamięci także **Anastazji Levin** (na zdjęciu), która walczyła z dużą ambicją, lecz to po stronie rywalek był dużo skuteczniejszy sportowy *arsenał*.

SIATKÓWKA

Za nami inauguracyjny weekend na dolnośląskich parkietach siatkarskich. Do walki o ligowe punkty przystąpiły nasze 3 drużyny, a kibice z całą pewnością największe nadzieje wiązali z występem zawodników Modeko, którzy w poprzednich rozgrywkach zaprezentowali się niezwykle udanie, zwyciężając zasadniczą część rozgrywek 1.ligi, a później równie dobrze prezentując się w turniejach o awans, ale tym razem zabrakło dolnobrzeżanom nieco szczęścia. Sezon 2024/2025 nasz zespół rozpoczął domowym pojedynkiem z Adrenaliną Sobótka, z którą rok wcześniej nie stracił nawet seta, a skoro na rzecz dolnobrzeżan *przemawiał* także atut własnego parkietu - można było liczyć na efektowne otwarcie rozgrywek.

Przyznać trzeba, że *fajerwerków* i emocji w tym meczu nie brakowało, ale ku sporemu zaskoczeniu goście zaprezentowali się zupełnie inaczej niż w poprzednich rozgrywkach i od samego początku zmusili naszych siatkarzy do maksymalnego wysiłku, sami nie myląc się przy decydujących piłkach i po dramatycznej walce to oni okazali się nieznacznie lepsi w 1.secie (33:35). Trudy tej morderczej rywalizacji lepiej znieśli zawodnicy spod Ślęży, czyniąc w kolejnej partii następny *krok* do zwycięstwa - tym razem dużo pewniej (18:25). Niespodziewanie więc gracze Modeko szybko znaleźli się pod przysłowiową ścianą, ale wówczas w gospodarzy wstąpił duch walki i kolejne części meczu były już ich popisem (25:17; 25:16). O rozstrzygnięciu decydował więc *tie-break*, ale przed jego pierwszymi piłkami na *fali* wznoszącej wydawali się być nasi gracze. Tymczasem obie ekipy zafundowały nam taką dawkę adrenaliny, której nie powstydziłby się Jason Statham. Od samego początku walka szła na sportowe *noże*, a zwycięstwo dał dopiero 23.punkt. Niestety, padł on łupem przyjezdnych i w Brzegu Dolnym pozostało tylko rankingowe *oczko*.

DOLNOŚLĄSKA 1.LIGA

1.	Kudowianka Kudowa Z.	1	**3**	3-0
2.	Tygrysy Strzelin	1	**3**	3-0
3.	Mountpark Kąty Wr.	1	**3**	3-0
4.	Adrenalina Sobótka	1	**2**	3-2
5.	**MODEKO BRZEG D.**	1	**1**	2-3
6.	Elektros Bolesławiec	-	**-**	-
7.	MUKS Ziemia Milicka	1	**0**	0-3
8.	AS Oleśnica	1	**0**	0-3
9.	Faraon Ziębice	1	**0**	0-3

Z całą pewnością nie o takiej inauguracji myśleli siatkarze Modeko, ale już w najbliższą sobotę (12 października) nasi zawodnicy humory będą mogli sobie poprawić w Kątach Wr., gdzie zmierzą się z tamtejszym Mountpark, którego gracze sezon rozpoczęli od zwycięstwa w Miliczu.

Już w piątek (4 października) swoje rozgrywki zainaugurowały siatkarki dolnobrzeskiego Rokity z grupy juniorek młodszych, które w spotkaniu *otwierającym* sezon mierzyły się z rówieśniczkami z Piasta Głogów. Pierwsza partia tego pojedynku zapowiadała zacięty pojedynek (25:23), ale w kolejnych częściach gospodynie zdecydowanie dominowały już na parkiecie i pewnie sięgnęły po zwycięstwo (25:16; 25:11). Miejmy nadzieję, że nasze siatkarki utrzymają taką dyspozycję także w sobotę (12 października) i z Kłodzka przywiozą równie korzystny rezultat.

LIGA JUNIOREK MŁODSZYCH (gr. **2.**)

1.	Polonia Świdnica	1	**3**	3-0
2.	**ROKITA BRZEG D.**	1	**3**	3-0
3.	#Volley Wrocław	-	**-**	-
4.	Olimpia Jawor	-	**-**	-
5.	MMKS Kłodzko	-	**-**	-
6.	Olimp Oborniki Śl.	1	**0**	0-3
7.	Piast Głogów	1	**0**	0-3

Najbardziej zapracowane na sportowej arenie w miniony weekend były jednak dolnobrzeskie młodziczki, które rozpoczęły 2.etap zmagań w swojej kategorii. Młode siatkarki Rokity nie miały szczęścia, gdyż sobotnie gry rozpoczęły od konfrontacji z zespołem wrocławskiego #Volley i ten mecz praktycznie nie miał historii, kończąc się szybkim zwycięstwem faworytek (**0-2**). Nie udało się również pokonać rówieśniczek z Miękini (**0-2**), ale niedzielę nasza drużyna rozpoczęła od zwycięstwa nad ekipą wałbrzyskiego Chełmca (**2-0**), lecz *passy* nie udało się przedłużyć w meczu z Gaudią Trzebnica (**0-2**).

LIGA MŁODZICZEK (etap **2.**)

1.	#Volley Wrocław	4	**8**	8-1
2.	UKS Gminy Miękinia	4	**7**	7-2
3.	Gaudia Trzebnica	4	**6**	4-4
4.	**ROKITA BRZEG D.**	4	**5**	2-6
5.	Chełmiec Wałbrzych	4	**4**	0-8

ZAPASY

JUŻ PO LECIE

Wprawdzie tegoroczne lato odchodzi już do historii - z każdym dniem i stopniem Celsjusza coraz bardziej odległej, ale na sportowo zdążyli się z nim *pożegnać* młodzi zapaśnicy wołowskiego Wiatru, którzy w dniu kończącym tę przesympatyczną porę roku (22 września) wzięli udział w kolejnej edycji Sieradzkiego Lata. Kolejna edycja ogólnopolskiego turnieju zgromadziła na swoim starcie ponad **300** młodych adeptów tej dyscypliny sportu, a na łódzkich matach obok Polaków swoje umiejętności prezentowali także utalentowani sportowcy z Ukrainy.

W tym niezwykle licznym i wymagającym gronie okazję do sprawdzenia swoich umiejętności mieli także młodzi wołowianie, z których w zawodach najlepiej powalczył **Julian Wasilewski** (kat.39kg), a chociaż na turniejowym *dystansie* nie uniknął *potknięcia*, to dotarł do strefy medalowej i w pojedynku *zamykającym* swój sieradzki występ sięgnął po brązowy krążek. Obok niego na podium w tej samej kategorii mógł stanąć **Hubert Kwiecień**, ale w swoim ostatnim występie - mimo ambitnej walki, musiał uznać wyższość

rywala i ostatecznie zakończył zawody na wysokiej 5.pozycji, a *chwilę* za nim (7.pozycja) uplasował się kolejny młody zapaśnik Wiatru **Tobiasz Wasilewski**.

Aż **18** młodych zapaśników stanęło do wrześniowej rywalizacji w kat.31kg, a wśród nich sportowe doświadczenia zbierał **Tomasz Hulbój**. Wołowianin początek imprezy miał niezwykle udany, ale chwila słabości dopadła go w 4.rundzie i ostatecznie zakończył zawody z 7.lokatą.

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

NA WŁAŚCIWYM TORZE

ROKITA BRZEG DOLNY

ROKITA BRZEG DOLNY
- Dolpasz Skokowa 4-0 (2-0)
Bramki: E. Toda (22', 40', 75'), J. Pajączek (83');
Żółte kartki: K. Pierożak, M. Kokociński;
ROKITA: J. Kołodziejczyk – J. Wróbel, M. Szczur (80' M. Racki), M. Wróbel, E. Pietrzyk (84' W. Wypych), M. Kokociński (68' K. Żbik), K. Wojtyło, K. Pierożak (79' A. Woś), M. Żebrowski (80' J. Pajączek), P. Bobkiewicz (75' P. Sługocki), E. Toda.

Od początku rozgrywek - no, może dopiero po występie w Trzebnicy (**5-0**) podopieczni trenera **Piotra Stadnika** pokazali, że stać ich na dobrą grę, nawet z mocnymi rywalami, ale w poprzednim tygodniu dolnobrzeskie *Diabły* zdecydowanie rozczarowały, nie tylko tracąc wydawałoby się pewne punkty w konfrontacji z Wratislavią (**2-2**), ale także dając się z kretesem ograć beniaminkowi z Lutyni (**1-4**). Oba te wyniki sprawiły, że do meczu z Dolpaszem Skokowa zespół Rokity przystępował po serii **4** spotkań bez zwycięstwa, w których bramkę zdobywał średnio co **72** minuty - było więc sporo do poprawy i to nie tylko w grze ofensywnej, gdyż średnia **2,5** traconego gola w meczu świadczyła także o nie najlepszej grze formacji obronnej. Mimo wszystkich *niedociągnięć*, za umiarkowanych faworytów sobotniej konfrontacji uznać można było jednak dolnobrzeżan i liczyć na to, że zdołają oni udowodnić to na murawie.

Od pierwszych minut widać było, że piłkarzom Rokity wyraźnie zależy na przerwaniu nie najlepszej serii i ponownym zyskaniu pewności w poczynaniach na boisku. Natychmiast więc po rozpoczęciu futbolowej walki to dolnobrzeżanie nadawali ton wydarzeniom na boisku, spychając rywala do głębokiej defensywy. W tym okresie wyraźnie widać było, której ze stron dużo bardziej zależy na zwycięstwie, gdyż to gospodarze postawili na atak, choć nie zapominali o obronie własnego przedpola - przyznać jednak trzeba, że w tym względzie rywale nie postawili wysokich wymagań, tylko sporadycznie starając się przeprowadzić akcję mogącą potwierdzić, że także w ataku beniaminek ma swoje atuty. Tych natomiast widać było coraz mniej, więc miejscowi z dużą śmiałością *napędzali* swoje akcje i po dośrodkowaniu **Jakuba Wróbla** w polu karnym skokowian do piłki najwyżej wyskoczył **Eryk Toda**, silnym i precyzyjnym uderzeniem *otwierając* rezultat meczu. Przed zakończeniem 1.odsłony napastnik Rokity mógł cieszyć się już *dubletem*, gdyż tuż przed przerwą gospodarze jeszcze raz *rozerwali* obronną formację Dolpaszu, futbolówkę na przedpole bramki posłał **Marcin Żebrowski**, a w powstałym zamieszaniu najszybciej odnalazł się nasz młody napastnik, który bez większych problemów podwyższył rezultat pojedynku.

Po zmianie stron gospodarze nie zwalniali tempa i bardzo szybko stworzyli sobie sytuacje, które na dobrą sprawę powinny *zamknąć* mecz. W tym okresie bowiem przyjezdni stanowili tylko blade tło tego sportowego spektaklu i wyraźnie nie nadążali za grającymi z coraz większym animuszem dolno brzeżanami, których jednak zawiodła skuteczność i kolejne trafienie zobaczyliśmy dopiero na kwadrans przed końcowym gwizdkiem arbitra. Defensorom Dolpaszu po raz kolejny wówczas nie udało się upilnować E. Tody, który przejął podanie z lewego skrzydła i z bliskiej odległości bez najmniejszych problemów wpakował piłkę do siatki bramki przyjezdnych, kończąc mecz z *hat-trick'iem*. Chwilę później rezultat pojedynku ustalił ledwie wprowadzony na plac gry **Jakub Pajączek**, kończąc celnym uderzeniem składną akcję całej drużyny. Po dobrym spotkaniu nasze *Diabły* mogły więc cieszyć się z zasłużonego i efektownego zwycięstwa, które zakończyło nienajlepszą serię dolnobrzeskiej drużyny.

- To było dla nas bardzo ważne spotkanie i cenne punkty, a te we wcześniejszych spotkaniach traciliśmy zbyt łatwo - komentował po meczu trener P. Stadnik. - *Tym razem cała drużyna zagrała pełne spotkanie na najwyższym poziomie koncentracji i z pełnym zaangażowaniem, cały czas realizując nasze wspólne założenia taktyczne. Na szczególne wyróżnienie bez wątpienia zasłużył E. Toda, który musiał udźwignąć na swoich barkach ciężar zastępstwa za Marka Gacka i ze swojego zadania wywiązał się znakomicie, ale na każde z jego trafień zapracowała cała drużyna i wszystkim należą się słowa pochwały.*

Klasa OKRĘGOWA

10.kolejka (12-13 października):

Polonia Jaszowice
- ROKITA BRZEG DOLNY
(sobota, 15.00)

Ostatnimi czasy występy na *obcych* boiskach nie są mocną stroną dolnobrzeskich *Diabłów*, którzy punkty *zgubili* najpierw przeciwko co najwyżej przeciętnej Wratislavii (**2-2**), a o późniejszym wyjeździe do Lutyni najlepiej nie pamiętać (**1-4**). Po efektownym zwycięstwie nad konkurentami ze Skokowej podopieczni trenera **Piotra Stadnika** muszą przygotować się na dużo trudniejszą futbolową *przeprawę* w Jaszowicach, gdzie zmierzy się z kolejnym tegorocznym beniaminkiem. Dla piłkarzy Polonii własne boisko nie jest jednak *twierdzą* - chociaż 2 z nominalnie *domowych* spotkań rozgrywali w Kobierzycach - gdyż ich skuteczności przed własną publicznością to zaledwie **39%** (przy **48%** w rozgrywkach), przy **16** straconych golach (**64%** wszystkich straconych bramek). Bez wątpienia beniaminek jest więc do ograniа, ale trzeba mieć w pamięci, że całkiem niedawno (27 września, w 8.kolejce) na jaszowickiej murawie *poślizgnął* się jeden z faworytów zmagań - GKS Mirków/Długołęka (**1-2**).

MKP WOŁÓW
- GKS Mirków/Długołęka
(niedziela, 15.00)

Po konfrontacji z liderem dla piłkarzy MKP nadchodzą dużo poważniejsze *terminy*, gdyż kolejnym rywalem, który odwiedzi Wołów, będą gracze GKS Mirków/Długołęka. W minioną sobotę miejsce w ligowym *szeregu* wskazali oni beniaminkowi z Jelcza-Laskowic, z którym wołowianie zaledwie zremisowali (**2-2**), ale chociaż przed własną publicznością zawodnicy GKS są praktycznie bezbłędni - **5** zwycięstw w **6** spotkaniach (remis **1-1** *vs.* Orzeł Pawłowice), to jednak ich skuteczność w meczach wyjazdowych wynosi **44%** i w ostatnich dniach września gorzką *pigułkę* niepowodzenia musieli *przełknąć* na murawie w Jaszowicach, gdzie stracili *status* niepokonanych. Z tym rywalem w ostatnim czasie zespół MKP radził jednak sobie bardzo przyzwoicie i na **9** rozegranych ligowych spotkań - od sezonu 2018/2019, na boiskach klasy okręgowej i 4.ligi (4/5) - **5** razy sięgał po zwycięstwo, a **3**-krotnie schodził z murawy pokonany (bilans bramek: 17-14). W niedzielnym meczu w barwach GKS będziemy mogli prawdopodobnie zobaczyć wychowanka wołowskiego klubu **Oskara Juwę**, którego z całą pewnością kibicom nie trzeba przedstawiać, gdyż do niedawna był filarem defensywnego bloku naszej ekipy i w jej barwach rozegrał bardzo wiele udanych spotkań.

9.kolejka: Zenit - Polonia B. **6-1**; Orzeł P. - Wratislavia **1-2**; Polonia T. - Galakticos **4-2**; Wierzbice - Piast **5-4**; Błysk - Polonia J. **5-6**; Mirków/Długołęka - Czarni **1-1**.

TABELA

1.	Orzeł Marszowice	8	22	28-4
2.	Zenit Międzybórz	9	21	28-10
3.	GKS Mirków/Długołęka	9	20	25-11
4.	Polonia Bielany Wr.	8	13	15-14
5.	Piast Lutynia	9	13	21-21
6.	Polonia Jaszowice	9	13	18-25
7.	Orzeł Pawłowice	8	12	10-7
8.	WKS Wierzbice	8	12	14-22
9.	**ROKITA BRZEG D.**	8	11	18-13
10.	Polonia Trzebnica	9	11	12-18
11.	Dolpasz Skokowa	9	10	20-28
12.	Wratislavia Wrocław	9	9	16-19
13.	**MKP WOŁÓW**	9	8	20-25
14.	Błysk Kuźniczysko	9	7	17-24
15.	Galakticos Solna	8	6	12-18
16.	Czarni Jelcz-Laskowice	9	4	13-28

eprasa.pl 53f79700f9

LIDER SIĘ OBRONIŁ

MKP WOŁÓW

7. kolejka (2 października):

Polonia Jaszowice
- MKP WOŁÓW 3-6 (1-2)
Bramki: N. Walczak (4'-karny, 66'), P. Możdrzech (37', 70'), K. Moskwa (71'), O. Kur (89'); **Żółte kartki:** K. Moskwa, S. Majchrzak; **MKP:** S. Majchrzak – N. Michułka, B. Gałecki, D. Adamczak, K. Osiecki, N. Walczak, J. Kazanecki, B. Bojanowski, K. Moskwa, P. Możdrzech, R. Pikulicki (85' O. Kur).

9. kolejka (6 października):

MKP WOŁÓW
- Orzeł Marszowice 0-3 (0-1)
Żółta kartka: B. Gałecki, D. Adamczak, D. Kuboń, K. Moskwa;
MKP: S. Majchrzak – N. Michułka, B. Bojanowski (85' D. Łuc), D. Adamczak, K. Osiecki, J. Kazanecki, B. Gałecki (46' S. Supranionek), N. Walczak, K. Moskwa, P. Możdrzech (79' O. Kur), R. Pikulicki (72' D. Kuboń).

Miniony tydzień zapowiadał się bardzo atrakcyjnie dla kibiców wołowskiego MKP, którzy dotychczasowymi rezultatami swojej drużyny mogli czuć się mocno rozczarowani. Ledwie punkt zdobyty w konfrontacjach z beniaminkami ze Skokowej (**3-4**) i Jelcza-Laskowic (**2-2**) nie nastrajał optymistycznie przed starciem z gaszowicką Polonią, która w *okręgowym* rankingu trzymała się dość przyzwoicie (7.lokata). Środowy mecz w Kobierzycach był swoistą wymianą futbolowych ciosów, którą już w 5.minucie rozpoczął **Norbert Walczak**, ale przez ponad godzinę nominalni gospodarze dotrzymywali wołowianom kroku, jednak po tym czasie defensywa jaszowiczan załamała się i gracze MKP w ciągu paru minut wzbogacili się o 3 trafienia, praktycznie rozstrzygając losy meczu.

Po *strzelnicy* w Kobierzycach przyszedł czas, aby nasz zespół sprawdził piłkarską wartość lidera z Marszowic, który jedyne punkty *zgubił* w konfrontacji z międzyborskim Zenitem (**1-1**), a przed przyjazdem do Wołowa stracił zaledwie **4** gole (średnia **0,57** straconej bramki w meczu). Wydaje się jednak, że do meczu z MKP zawodnicy Orła podeszli z dużym respektem, gdyż nie starali się od początku zdominować naszego zespołu, a raczej systematycznie pracować nad dominacją w środku pola, sporo myśląc jednocześnie o zabezpieczeniu dostępu do własnej bramki. W tym okresie drużyna zdobywająca średnio **3,6** gola w meczu nie sprawiała wrażenia ofensywnej *maszyny*, gdyż goście długo nie mogli poważnie zagrozić bramce **Szymona Majchrzaka**. Być może sprawiali wrażenie zespołu dużo bardziej przekonanego o własnych umiejętnościach, grającego spokojny i ułożony futbol, ale po nieco ponad kwadransie gry ich spokój mógł zburzyć **Kamil Moskwa** (na zdjęciu), który dynamicznie wyskoczył do dośrodkowania z prawej flanki i był o parę centymetrów od *otwarcia* wyniku, ale po jego *główce* **Łukasza Iwaszkowa** uratował słupem. Ta sytuacja dodała gospodarzom nieco animusz i na tym etapie spotkania trudno było wskazać, na którą z bramek atakuje lider. Szkoda, że w tę sportową *szermierkę* włączył się arbiter - już kilka jego wcześniejszych decyzji obudziło spore kontrowersje, ale po półgodzinie gry zaskoczył maksymalnie. Wystarczyło bowiem, aby zawodnik Orła - na dość marnym zresztą poziomie boiskowego *aktorstwa*, przewrócił się w polu karnym - bez żadnego spektakularnego, dynamicznego ataku stojącego tuż za nim **Jakub Kazanecki**, aby sędzia wskazał *wapno*. Takiej sytuacji lider nie zmarnował, a chociaż chwilę później po raz kolejny swoim fachem musiał popisać się golkiper gości, końcami palców przenosząc piłkę nad poprzeczką po kolejnej próbie K. Moskwy - do szatni marszowiczanie schodzili z prowadzeniem.

W 2.połowie przyjezdni zdecydowanie *pilnowali* wyniku, pozwalając gospodarzą sięgnąć po inicjatywę. Gdyby tylko odrobinę lepiej przymierzył N. Walczak, to chwilę po wznowieniu gry doprowadziłby do wyrównania, ale jego próba przelobowania bramkarza rywali zakończyła się na poprzeczce. W kolejnych minutach skrzydłowy MKP dograł w pole karne mocne piłki i wystarczyło, aby któryś z jego kolegów *przyłożył* nogę, a futbolówka zatrzepotałaby w siatce - nie było jednak komu. A od 51.minuty wołowianie mieli już do odrobienia *bagaż* 2 goli, gdyż po mocnym wrzucie piłki z autu w polu karnym miejscowych powstało zamieszanie, które w pełni wykorzystał napastnik Orła i gracze lidera mogli cieszyć się z 27.trafienia w rundzie. Mogło się wydawać, że w tym momencie było po emocjach, ale nasz zespół nie rezygnował i mimo niesprzyjających okoliczności to gospodarze nadawali ton wydarzeniom na murawie, choć cały czas razili nieskutecznością. W końcówce marszowiczanie pokazali sporo futbolowego kunsztu i po filmowej akcji, rozegranej na jeden kontakt, wymanewrowali defensywę MKP ustalając wynik spotkania. Po drugiej stronie murawy zaś chwilę później **Olgierd Kur** przestrzelił z 3.metra i finalizacja tej akcji mogła być znakomitym podsumowaniem całego spotkania, w której podopieczni trenera **Pawła Troniny** stworzyli sobie więcej okazji strzeleckich, ale nie potrafili wykorzystać żadnej z nich.

- To może naprawdę mocno frustrować - komentował po końcowym gwizdku arbitra szkoleniowiec MKP. - *W zasadzie nie wiem jak ocenić mecz z Orłem, gdyż zespół nie ustępował liderowi, stworzył sobie więcej sytuacji strzeleckich i to takich, które po prostu musiały przynieść bramkę - a zeszliśmy z boiska pokonani. Na brak wykończenia nałożyły się również niedociągnięcia w obronie i w efekcie mamy na koncie już 5 przegranych spotkań. Biorąc pod uwagę ich przebieg i to, jak zawodnicy pracują na treningach uważam, że drużyna zasługuje na lepsze wyniki. Ale w futbolu ostatecznie liczą się bramki i punkty, a tych cały czas nam brakuje. Na szczęście przed nami jeszcze dużo grania w sezonie i wierzę, że w końcu piłkarze uwolnią swój potencjał, a sportowe szczęście się do nas uśmiechnie.*

Klasa **A** (Wrocław - grupa **1.**)

Choć nasi powiatowi beniaminkowie na **A**-klasowych boiskach jeszcze przed pierwszym jesiennym gwizdkiem arbitra skazywani byli na trudną walkę o utrzymanie, to na początku potrafili zaskoczyć piłkarze ze Starego Wołowa - sięgając choćby po punkty w konfrontacji z wilkszyńską Zorzą (**4-2**). Niespodzianki nie było jednak w spotkaniu w Lubiążu, gdzie Herosi stanowili jedynie tło dla coraz lepiej radzących sobie lubiążan. Ze sporym *bagażem* bramek z Rakoszyc wrócili Spartanie, ale to nie zespół z Miłcza doznał w miniony weekend najbardziej bolesnej porażki, gdyż w 8.kolejce faworyci nie oszczędzali swoich rywali i we wszystkich rozegranych pojedynkach padło w sumie **56** goli, co daje średnią **7** trafień na mecz. Było więc na co popatrzeć.

ODRA LUBIĄŻ
- HEROSI STARY WOŁÓW 6-0 (1-0)
Bramki: K. Kebba (26′), M. Józefowicz (47′), P. Buriak (60′), M. Wojtyło (69′), A. Niewiadomski (75′, 79′);
Żółte kartki: A. Chenoune, A. Niewiadomski oraz M. Berestecki, E. Uść;
ODRA: D. Posacki – K. Sołowski, M. Wojtyło, J. Szuszfalak, A. Chenoune, D. Soroko (52′ P. Główka), D. Malesza (15′ P. Łoziński, 67′ P. Rewak), P. Leśniewski, M. Józefowicz, P. Buriak, K. Kebba (67′ A. Niewiadomski);
HEROSI: D. Kasprzyk – K. Sadowski (60′ K. Praczyk), D. Adamczak (78′ M. Dudek), Ł. Bagiński, K. Ignasiak (75′ M. Oleszkiewicz), E. Uść (75′ P. Fałat), O. Fede (65′ G. Kozak), O. Likhovchuk (78′ D. Przybylski), M. Berestecki, P. Ignasiak, M. Zalewski.

Po 3.kolejce zespół z Lubiąża mógł cieszyć się pozycją lidera, ale status niepokonanych gracze Odry stracili w Wilkszynie (**2-4**), a później blisko 3 tygodnie odpoczywali od ligowych emocji, ale kiedy wrócili już na boisko - ponownie zaczęli wygrywać i do niedzielnego derby przystępowali z *miniserią* 2 zwycięstw. Herosi natomiast dużo z dobrego nastroju po zwycięstwie nad wilkszyńską Zorzą (**4-2**) stracili w Smolcu (**0-8**) oraz w pojedynku z *rezerwami* Polonii Bielany Wr. (**1-4**) i trudno było przypuszczać, że *odrodzą* się w Lubiążu.

Rzeczywiście, ten mecz nie miał jakieś fascynującej historii, choć przez niemal pół godziny goście z dużym szczęściem odpierali ataki zawodników Odry, ale gol dla gospodarzy wydawał się jedynie kwestią minut. W sumie upłynęło ich 27, kiedy wreszcie starowołowskim obrońcom *urwał* się **Kanyia Kebba** (na zdjęciu) i precyzyjnym uderzeniem *otworzył* rezultat pojedynku. Na zakończenie 1.odsłony miejscowi kibice mogli być nieco rozczarowani, gdyż przy zdecydowanej dominacji na murawie ich zawodnikom udało się tylko raz pokonać golkipera Herosów, ale tuż po wznowieniu gry sympatykom Odry *przedstawił* się wypożyczony z dolnobrzeskiego Rokity **Marceli Józefowicz**, zdobywając swoją debiutancką bramkę w nowych barwach. Po tym wydarzeniu gospodarze mieli już z *górki* i do końcowego gwizdka arbitra niepodzielnie panowali na murawie, konsekwentnie powiększając swój bramkowy dorobek i sięgając po zasłużone i efektowne zwycięstwo.

fot. Klaudia Szuszfalak

Zieloni Rakoszyce
- SPARTA MIŁCZ 9-0 (3-0)
Żółta kartka: D. Kopociński;
Czerwona kartka: P. Zarzycki (40′);
SPARTA: M. Krajka – S. Pęcherski (65′ D. Durys), G. Matyniak, K. Tabak, P. Zarzycki, T. Kuc (80′ Z. Grablewski), F. Poprawski, P. Konon (60′ R. Storbuczyński), P. Stróżyński (75′ D. Kopociński), A. Kapron (60′ K. Leszczuk), M. Pawłowicz.

Niemal **7** (6,71) bramek w każdym ze spotkań tracą *Spartanie* i wydaje się, że *piętą achillesową* beniaminka może być formacja defensywna, ale przecież najlepszą obroną jest atak, a i pod bramką rywala nasi gracze nie radzą sobie najlepiej, co udowodnili także w Rakoszycach. Pewni siebie gospodarze mecz rozpoczęli w dość *spacerowym* tempie, ale szybko mogli zostać za to skarceni, gdyż jako pierwsi przed bramkową okazją stanęli przyjezdni, jednak do objęcia prowadzenia zabrakło odrobiny precyzji, a chwilę później sytuacja zemściła się po 2.stronie boiska i tym razem **Michał Krajka** nie miał tyle szczęścia co jego *vis-á-vis*. Zdobyte prowadzenie napędziło nieco Zielonych, którzy szybko podwyższyli swoje prowadzenie, a jeszcze przed przerwą nie tylko zdobyli 3 gola, ale w przerwie mogli szykować się na *oblężenie*, gdyż *Spartanie* swojego przedpola bronić mieli w osłabionym składzie. Boisko w Rakoszycach nie okazało się termopilskim wąwozem i gospodarze bardzo szybko rozwiali resztkę wątpliwości, zaś nasi piłkarze zmuszeni byli pogodzić się z kolejną bolesną porażką.

TABELA

1.	Polonia II Środa Śl.	8	21	54-8
2.	ODRA LUBIĄŻ	7	18	25-7
3.	Ślęża Sobótka	8	17	27-11
4.	Piast Żerniki	7	16	36-10
5.	Błyskawica Lenartowice	8	16	33-15
6.	Zorza Wilkszyn	7	16	18-12
7.	Zieloni Rakoszyce	8	13	33-17
8.	Polonia II Bielany Wr.	7	12	22-18
9.	Sokół Smolec	8	10	23-16
10.	Porcelana Ciechów	8	10	12-24
11.	Galakticos II Solna	8	9	25-32
12.	Mechanik Brzezina	8	9	21-28
13.	HEROSI STARY WOŁÓW	8	9	16-39
14.	KS Dobroszów	7	1	12-44
15.	Pogoń Miękinia	8	1	5-46
16.	SPARTA MIŁCZ	7	0	12-47

9.kolejka (12-13 października)**:** Piast Żerniki - **ODRA** (sobota, 15.00); **SPARTA** - Pogoń Miękinia (niedziela, 15.00); **HEROSI** - Porcelana Ciechów (niedziela, 15.00).

PIŁKA MŁODZIEŻOWA

To będzie bodaj wydarzenie bez precedensu, aby w juniorskich rozgrywkach 2 ekipy z naszego powiatu spotkały się w *derby* na wojewódzkim *szczeblu*. W nadchodzącą sobotę bowiem dolnobrzescy *Akademicy* podejmować będą swoich rówieśników z Wołowa i konfrontacja ta zapowiada się jako może największe futbolowe wydarzenie nadchodzącego weekendu, choć w ostatnich dniach żadna z naszych ekip nie zachwyciła. Klasa rywala z całą pewnością nie usprawiedliwia występu piłkarzy MKP przeciwko jeleniogórskim Karkonoszom, gdyż przed sobotnim meczem przeciwnicy oglądali *plecy* podopiecznych trenera **Krzysztofa Tabaka**, ale w bezpośrednim pojedynku lepsi okazali się rywale, potrafiący wykorzystać każdy błąd naszych zawodników oraz każdy z *uśmiechów* futbolowego szczęścia. Na jego deficyt nie mogli również narzekać gracze wrocławskiego Parasola, którzy w niedzielę mocno męczyli AP Brzeg Dolny. Nasi *Akademicy* przed spotkaniem byli na straconej pozycji, ale wyraźnie widać, że przed *derby* ich forma rośnie, gdyż w meczu przeciwko rówieśnikom z Parasola przez blisko godzinę skutecznie *zamknęli* własne przedpole i losy pojedynku gospodarzom udało się rozstrzygnąć dopiero w końcówce - ale zrobili to zdecydowanie i z dużym rozmachem.

Od ligowej rywalizacji dłuższą chwilę odpoczynku w miniony weekend mieli wołowscy juniorzy młodsi, co piłkarzom MKP może dobrze zrobić po futbolowym laniu w Siechnicach (**0-10**) i przed konfrontacją z ligowym *outsiderem* z Dziadowej Kłody.

JUNIORZY
1.LIGA WOJEWÓDZKA

MKP WOŁÓW
- Karkonosze Jelenia Góra 0-3 (0-2)
Żółta kartka: M. Warpas;
MKP: H. Łukaszewski – M. Wiąckiewicz, F. Nowak, M. Ochap (55′ J. Łoziński), J. Rutkiewicz (75′ M. Nowak), D. Kurantowicz, M. Warpas, I. Partyka, M. Szerszeń, A. Purcha (55′ K. Romanowicz), M. Płonka.

Parasol Wrocław
- AP BRZEG DOLNY 5-0 (0-0)
Żółta kartka: E. Fedczyszyn;
AP: B. Chyziński – T. Woźniak, M. Tkaczyk, S. Kosiński, T. Niczyj, K. Cichocki (65′ P. Karcz), G. Awdziewicz (75′ J. Kawalec), E. Fedczyszyn, J. Perłak (52′ K. Pytlak), K. Żuk (60′ D. Kaczmarek), P. Świetochowski.

TABELA

1.	Chrobry Głogów	8	20	36-7
2.	Miedź Legnica	7	19	47-2
3.	Ślęza Wrocław	8	19	43-9
4.	Górnik Polkowice	7	18	24-10
5.	FC Wrocław Academy	7	16	37-7
6.	Parasol Wrocław	7	16	22-5
7.	Polonia-Stal Świdnica	7	15	16-7
8.	Bobrzanie Bolesławiec	8	10	14-24
9.	Olympic Junior Wrocław	7	9	18-17
10.	Karkonosze Jelenia G.	8	9	17-17
11.	WKS Śląsk Wrocław	8	7	22-19
12.	MKP WOŁÓW	8	7	11-41
13.	Moto-Jelcz Oława	7	6	7-29
14.	Bielawianka Bielawa	7	3	6-42
15.	AP BRZEG DOLNY	8	3	3-44
16.	Piast Nowa Ruda	7	0	4-36

9.kolejka (12 października, 13.00)**: AP** - **MKP**.

JUNIORZY MŁODSI
4.LIGA OKRĘGOWA
TABELA

1.	Piast Żmigród	5	15	39-2
2.	Strzelinianka Strzelin	6	12	22-18
3.	Orzeł Jelcz-Laskowice	5	10	12-5
4.	MKS Siechnice	3	9	33-3
5.	Barycz Sułów	6	9	32-14
6.	KS Łozina	4	7	12-10
7.	Wiwa Goszcz	5	6	14-19
8.	MKP WOŁÓW	5	6	13-29
9.	Olympic IV Junior Wr.	4	3	8-23
10.	GKS Dziadowa Kłoda	4	0	5-32
11.	Lider Borów	5	0	3-38

7.kolejka (12 października)**: MKP** - GKS Dziadowa Kłoda (13.00).

Klasa **B**

W niedzielę na boisku w Godzięcinie padł strzelecki rekord, ale *Olimpijczycy* w zasadzie nie mieli w nim udziału. Poza tym pewną niespodziankę mieliśmy w Orzeszkowie, a szansę doszlusowania do ścisłej czołówki ciągle zachowuje zespół z Pogalewa.

grupa **1.** (Wrocław)

VICTORIA ORZESZKÓW
- AKS KRZYDLINA MAŁA 3-2 (1-1)
Bramki: Ł. Chachlowski (30′), F. Zaraziński (76′), J. Bachar (+90′) oraz J. Szafrański (22′), D. Uść (84′); **Żółte kartki:** K. Niedzielski, B. Niedzielski; **VICTORIA:** K. Głuszko – K. Niedzielski, K. Strzemski, M. Kacperski (75′ A. Banach), M. Kozarek, Ł. Chachlowski, K. Pędzikowski (65′ M. Kędzierski), B. Niedzielski, M. Taurowski (90′ A. Chachlowski), F. Zaraziński, J. Bachar;
AKS: A. Chmielowski – R. Dabrowicz (46′ D. Żołądziejewski), K. Stefanowski, A. Manuił, P. Kozak, D. Uść, K. Kasina, P. Matusiewicz (75′ P. Chmielewski), M. Kubiak, K. Włodarczyk (60′ S. Przydatek), J. Szafrański.

Po 6.kolejce i 5 rozegranych pojedynkach zespół z Orzeszkowa był jednym z trzech, które nie zasmakował jeszcze jesiennego zwycięstwa i trudno było przypuszczać, że ten stan rzeczy ulegnie zmianie po wizycie konkurentów z Krzydliny, gdyż ci wydają się mieć jedną z lepszych ekip w stawce. Początek meczu potwierdzał ewentualne prognozy, ale po trafieniu **Jacka Szafrańskiego** gospodarzom udało się zachować futbolowy *szyk*, szybko wyrównać, a w końcówce z sukcesem zagrać o pełną pulę.

Lech Barkowo
- KUSY POGALEWO WIELKIE 0-2 (0-2)
Bramka: D. Sieradzki (16′), D. Tarsalewski (23′); **Żółte kartki:** M. Prządka, D. Sieradzki;
KUSY: J. Gawlikowski – K. Pietroń, S. Tyszkowski, Ł. Radzijewski, J. Mazurek (60′ D. Baranowski), D. Sieradzki (75′ G. Wawrzyniaczyk), Maciej Mil (28′ T. Posłuszny), D. Mikołajczak, M. Prządka, D. Tarsalewski (68′ J. Pietroń), Marcel Mil.

Nie było niespodzianki w Barkowie, gdzie zawodnicy Kusego w niespełna pół godzinki praktycznie rozstrzygnęli losy konfrontacji z Lechitami, a chociaż do końca spotkania nie potrafili *przypieczętować* swojej dominacji, gospodarze nie znaleźli sportowych środków, aby odwrócić losy meczu.

ZRYW GŁĘBOWICE
- Dolpasz II Skokowa 2-0 (0-0)
Bramki: K .Karbowski (52′, 67′);
Żółte kartki: M. Urbaniak - 2;
Czerwona kartka: M. Urbaniak (69′);
ZRYW: Ł. Maślejak – M. Gajewski, D. Dąbrowa, T. Daniel, G. Szewczyk (10′ T. Szadej), B. Kania, M. Barnuś, P. Bobkiewicz (85′ L. Witko), K. Karbowski (70′ S. Poprawa), M. Maślejak, M. Urbaniak.

Blisko godzinę w futbolowym *mozole* głębowiczanie szukali *drogi* do bramki rywali ze Skokowej, ale tym razem ich trud został wynagrodzony, gdyż *dublet* **Kamila Karbowskiego** zapewnił ekipie Zrywu zasłużone zwycięstwo. Napastnik gospodarzy trafiać zaczął w ostatnim momencie, gdyż chwilę później jego zespół grał już w osłabieniu - na szczęście miał wówczas czego bronić i zrobił to skutecznie.

OLIMPIA GODZIĘCIN
- KS BRZEG DOLNY 0-10 (0-5)
Bramki: S. Kril (17′), G. Mikołajczyk (23′), T. Woś (26′), O. Kaczmarek (41′), D. Skoczeń (45′), K. Kubacki (67′), M. Burdyński (73′, 87′), K. Zaguła (83′), S. Siwek (85′);
OLIMPIA: D. Hawrylczak – P. Waigner, P. Perekieta, A. Lewocki, Ł. Kociołek, R. Sokalskim, G. Zalewski, A. Truśniewski, Ł. Kozieł, J. Drężek (30′ T. Borowski), K. Lipa;
KS: K. Machowicz (46′ W. Lesiewicz) – O. Król, S. Kril (55′ M. Kidoń), D. Skoczeń (46′ J. Lewański), M. Tomela (70′ A. Juwa), T. Woś, C. Lisiecki (55′ S. Węglarz), O. Kaczmarek (55′ K. Zaguła), G. Mikołajczyk (55′ K. Kubacki), W. Biruk (46′ M. Burdyński), D. Smoliński (70′ S. Siwek).

Ledwie tydzień temu gracze KS sięgnęli po pierwsze jesienne zwycięstwo (**4-0** *vs.* Lech Barkowo), ale najwyraźniej rozpędzili się tak mocno, że w niedzielę mocno przejechali się po konkurentach z Godzięcina, a końcowy wynik oczywiście nie pozostawił *Olimpijczykom* żadnych wątpliwości.

KOMETA KRZELÓW
- KS Piotrkowice 2-4 (2-1)
Bramki: B. Bicz (6′), K. Kmieć (51′);
Żółte kartki: P. Szymański, W. Białek;
KOMETA: K. Mazur – M. Napora, P. Szymański, D. Piekło, M. Przyszlak, M. Białek, B. Bicz, M. Dziubiński (60′ M. Bazylewicz), K. Kmieć, M. Głowacki, W. Białek.

MECZ ZALEGŁY: 5.kolejka (2 października)**:**

KOMETA KRZELÓW
- Odra Uraz 4-1 (2-1)
Bramki: R. Sawa (9′), W. Białek (12′, 90′), F. Stuchły (72′); **Żółte kartki:** R. Sawa, B. Bicz;
KOMETA: K. Mazur – M. Napora (60′ M. Przyszlak), R. Sawa, P. Ryśkiewicz, P. Szymański (78′ A. Oksanicz), M. Białek, B. Bicz, K. Kmieć, M. Kędzierski, M. Głowacki (46′ F. Stuchły), W. Białek.

W poprzednią środę krzelowianie skutecznie odrobili zaległości, co dawało pewną nadzieję, że w meczu przeciwko Odrze złapali na tyle futbolowego *rytmu*, że może on *ponieść* zawodników Komety również w spotkaniu z piotrowickim KS. Szczególnie, że wynik niedzielnej konfrontacji *otworzył* **Bartosz Bicz**. Później do głosu doszli jednak goście, którzy pokazali, że nieprzypadkowo zajmują fotel wicelidera.

TABELA

1.	KS Krościna Wielka	6	16	33-11
2.	KS Piotrkowice	6	15	23-15
3.	AKS KRZYDLINA MAŁA	6	12	19-12
4.	KUSY POGALEWO WLK.	5	11	19-7
5.	ZRYW GŁĘBOWICE	6	10	16-11
6.	Dolpasz II Skokowa	6	10	15-17
7.	Odra Uraz	7	8	20-24
8.	Orkan Borzęcin	6	7	15-22
9.	KS BRZEG DOLNY	5	6	17-10
10.	VICTORIA ORZESZKÓW	6	6	14-17
11.	KOMETA KRZELÓW	7	9	17-17
12.	Lech Barkowo	6	0	4-24
13.	OLIMPIA GODZIĘCIN	6	0	5-30

8.kolejka (13 października)**: BRZEG DOLNY** - Krościna (11.00); Lech - **OLIMPIA** (11.00); Dolpasz - **VICTORIA** (14.00); **KUSY** - Orkan (15.00); **KRZYDLINA** - **KOMETA** (15.00).

grupa **3.** (Legnica)

ODRA II LUBIĄŻ
- Odra Rzeczyca 3-0 (1-0)
Bramki: A. Niewiadomski (12′), B. Kozłowski (78′), M. Rutowicz (80′);
ODRA: M. Malinowski – M. Vyhovskyi, H. Jurczak (81′ M. Główka), G. Połetek, K. Laskowski, P. Wanias, P. Ryba (67′ B. Kozłowski), D. Krakowiak, A. Niewiadomski (46′ M. Kijaczek), P. Główka (46′ M. Rutowicz), P. Rewak (46′ M. Gliszczyński).

Dopiero 4.*podejście* okazało się i po pojedynku z *imienniczką* z Rzeczycy 2.zespół lubiąskiej Odry mógł cieszyć się z pierwszych ligowych punktów, które nie przyszły łatwo. Wprawdzie na *dystansie* całego pojedynku to gospodarze nadawali ton wydarzeniom na murawie i dość szybko mogli cieszyć się prowadzeniem, ale losy konfrontacji rozstrzygnęły się dopiero w końcówce.

TABELA

1.	Mewa Kunice	6	18	45-2
2.	Czarni Dziewin	5	11	26-10
3.	Rycerz Legnickie Pole	5	10	26-7
4.	Mała Unia Rosochata	5	10	14-10
5.	Ikar II Miłogostowice	4	7	12-14
6.	Krokus Kwiatkowice	5	7	10-13
7.	Odra Rzeczyca	4	6	7-10
8.	Zryw Chełm	4	3	7-6
9.	ODRA II LUBIĄŻ	4	3	6-12
10.	Kaczawa II Bieniowice	4	3	6-19
11.	KS Mierzowice	5	3	4-19
12.	Korona Kawice	5	0	2-43

7.kolejka (13 października, 14.00)**:** Korona Kawice - **ODRA**.

epraasa.pl 5317970019

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895
71 319 79 18

USŁUGI

- Videofilmowanie, 602879746, 515276337.

- Bardzo skuteczne czyszczenie dywanów i kanap tel. 789588802

- Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

RÓŻNE

KUPIĘ

- Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

ODDAM

- Oddam gruz za darmo, transport w naszym zakresie tel. 881055870

PRACA

DAM PRACĘ

- Zatrudnię szwaczki Praca w sklepie w Brzegu Dolnym przy ulicy Koraczka 1a Umowa o pracę lub inną umowę praca od poniedziałku do piątku 8:00 do 16:00. 667249895

- Przyjmę do pracy na sprzęcie Sthil – kosa spalinowa , operatorów koparek i ciągników, osoby młode, niedoświadczone, emerytów nauczymy pracy. Tel. 713898920 po 17.30 umowa o pracę, umowa zlecenie. Szczegóły do uzgodnienia P.M.B. s.c. Baszyn. 601304452

KOREPETYCJE

- JĘZYK NIEMIECKI- korepetycje, wszystkie poziomy, wykwalifikowany > nauczyciel j.niemieckiego, kom: 603 658 545

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

- Sprzedam działkę w Wołowie pod zabudowę jednorodzinną. Powierzchnia: 1819 m2, regularny kształt prostokąta, cena z ogłoszenia 200 złotych za m2. CENA DO NEGOCJACJI! Lokalizacja przy Drodze Wojewódzkiej nr 338, pomiędzy Wołowem a Starym Wołowem, obręb Wołów, działka nr 18. Kontakt: 606 744 657. 606 744 657

- Sprzedam dom na dużej działce 30 arów, ul.Wiejska 7, tel. 501379672

MOTORYZACJA

KUPIĘ

- Kupię auto do 800 zł, 604317276.

Kupię każde auto, przemocar.pl, tel. 691831562

- Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

POMOC

- • Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

- • Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

- • Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

- • Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

- • Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

- • Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

- • Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

- • Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

- Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.

REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral, specjalista chirurg, 696 302 170
Krzysztof Franas, 696 027 476
Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64
REKLAMA

LILIA
WOŁOWSKI DOM POGRZEBOWY
ZARZĄDCA CMENTARZA KOMUNALNEGO W WOŁOWIE
Usługi pogrzebowe i cmentarne
Własna chłodnia i kaplica
Kontakt całodobowy
tel. 517 737 760 lub 601 720 076
ul. Poznańska 1, 56-100 Wołów
(budynek główny PGK)
REKLAMA

eprasa.pl 53179700f9

Dzieci zachwycone spektaklem, a na koniec... cukierki od burmistrza

W czwartek 3 października uczniowie z gminnych placówek oświatowych w Brzegu Dolnym miały okazję uczestniczyć w wyjątkowym spektaklu teatralnym, opartym na znanej baśni „Szewczyk Dratewka" autorstwa Janiny Porazińskiej.

Przedstawienie, zrealizowane przez aktorów Katolickiego Teatru Edukacji, pełne było kolorów, muzyki i piosenek, które sprawiły, że najmłodsi goście z zapartym tchem śledzili losy szewczyka.

Baśń Janiny Porazińskiej opowiada historię skromnego i dobrego serca szewczyka, który dzięki swojej dobroci i odwadze, pokonuje groźnego smoka i ratuje księżniczkę. Porazińska, znana z tworzenia literatury dziecięcej, napisała tę opowieść z myślą o przekazywaniu wartości, takich jak pomoc innym i uczciwość. Dzieci żywo reagowały na to, co działo się na scenie – śpiewały, klaskały i chętnie odpowiadały na pytania zadawane przez aktorów.

Fot.Brzeg Dolny

Fot.Brzeg Dolny

Fot.Brzeg Dolny

Na koniec uczniów z przedszkoli numer 1, 2, 3 i 4 oraz szkół podstawowych numer 5 i 6 czekała jeszcze miła niespodzianka. Ireneusz Fura, burmistrz Brzegu Dolnego, postanowił osłodzić najmłodszym czas spędzony poza klasą, częstując ich cukierkami. Dzieci, które czekały na autobus z uśmiechami na twarzach przyjmowały słodkie upominki.

inf

Furgonetka PUNKT

UPS | DHL | FedEx | GLS
InPost | DPD | Meest | Ambro Express

WYŚLEMY TWOJĄ PACZKĘ!

- Jesteśmy dostępni od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-16:00 w Wołowie przy ul. Zwycięstwa 15.
- Współpracujemy z Furgonetka.pl , która działa na terenie Polski od 2010r., jesteśmy z nimi od grudnia 2021r.
- Sprawa jest prosta, wystarczy, że podasz nam odpowiednie dane.
- Możesz przynieść przesyłkę ze sobą lub zostawić ją w innym miejscu, a wybrany kurier po nią przyjedzie.
- Oferujemy wysyłkę przesyłek dowolnego gabarytu, od koperty po paletę.
- Przyjdź do siedziby Kuriera Gmin, a załatwimy za Ciebie formalności!

W razie pytań, pisz lub dzwoń:
e-mail : sekretariat@kuriergmin.pl
tel. 71 319 79 18

REKLAMA

eprasa.pl 53f79700f9

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Lekarze ostrzegają: Grzybobranie może skończyć się w szpitalu!

Sezon grzybowy w pełni, a lasy pełne amatorów grzybobrania, jednak zbiory te mogą skończyć się tragicznie, jeśli zabraknie ostrożności. Eksperci z Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu ostrzegają przed zatruciami, przypominając, że grzyby, choć smaczne, niosą za sobą ryzyko dla zdrowia, szczególnie na terenach popowodziowych. Każdego roku w Polsce notuje się tysiące przypadków zatrucia grzybami, niektóre z nich kończą się nawet śmiercią.

Fot.Zielińska

Szczególnie niebezpieczne mogą być tereny, które zostały zalane w wyniku powodzi. Profesor Jarosław Drobnik, naczelny epidemiolog Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, podkreśla, że grzyby z takich obszarów mogą być skażone substancjami chemicznymi i biologicznymi. Niestety, zwykłe mycie nie usunie wszystkich zanieczyszczeń, dlatego lepiej unikać grzybobrania na takich terenach.

- Tego na pierwszy rzut oka nie widać, ale szczególnie w tym sezonie, grzyby mogą być skażone -uczula prof. Jarosław Drobnik, naczelny epidemiolog Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu (USK). - Nie powinniśmy zbierać grzybów na terenach, które były zalane, nawet jeśli teraz nie ma tam już wody.

Grzybiarze na SOR

Według danych USK rocznie w sezonie grzybowym szpitalne oddziały ratunkowe w Polsce przyjmują nawet 5 tysięcy pacjentów z objawami zatrucia, spora część to zatrucia grzybowe. Nie udaje się uratować kilkudziesięciu osób rocznie.

- Zawsze wiemy, kiedy w lasach jest tak zwany wysyp, ze względu na wzrost liczby hospitalizacji związanych z zatruciami. Mówiąc wprost, co raz więcej osób z objawami zatrucia trafia na SORy. Najcięższe, także te śmiertelne przypadki zatrucia muchomorem sromotnikowym na szczęście nie są częste, ale dużo jest grzybiarzy, którzy dali się zwieść np. czubajeczkom nazywanym potocznie pseudo kaniami - tłumaczy dr n. med. Janusz Sokołowski, kierownik Szpitalnego Oddziału Ratunkowego Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. - Te stosunkowo powszechne grzyby łatwo mogą być pomylone z jadalnymi kuzynami – czubajką kanią lub gwiaździstą. Kiedy w okresie grzybowym trafia do nas ktoś z bólami brzucha, biegunką czy wymiotami, zawsze pytamy, czy jadł grzyby.

Jednym z najpoważniejszych zagrożeń jest zatrucie muchomorem sromotnikowym, które może prowadzić do uszkodzenia wątroby i nerek, a w niektórych przypadkach wymagać przeszczepu. Co ważne, wiele osób, zwłaszcza doświadczonych grzybiarzy, daje się zwieść wyglądem niektórych trujących gatunków, myląc je z jadalnymi odpowiednikami.

- Uszkodzenie wątroby jest nieodwracalne i jedynym ratunkiem jest przeszczepienie organu. Najcięższe zatrucia paradoksalnie dotyczą doświadczonych grzybiarzy, którzy zbierają grzyby blaszkowe. Gubi ich rutyna - mówi dr n. med. Tomasz Pytrus, kierownik Kliniki Pediatrii, Gastroenterologii i Żywienia USK we Wrocławiu, który przypomina głośny przypadek sprzed kilku lat, kiedy do szpitala trafiła cała rodzina. - Dziadek zrobił sos grzybowy i poczęstował bliskich. Jedno dziecko zmarło, drugie miało przeszczep wątroby, natomiast dziadek i babcia nie przeżyli tej fatalnej pomyłki. Mechanizmy zatrucia u dzieci i dorosłych są podobne, przy czym w przypadku dzieci wystarczy niewielka ilość toksyny, aby doszło do tragedii.

Nie tylko błędne rozpoznanie grzybów niesie ryzyko. Grzyby, choć cenione za swoje walory smakowe, są ciężkostrawne i mogą powodować problemy żołądkowe, zwłaszcza jeśli spożywamy je w nadmiarze lub w tłustej panierce, popularnej przy smażeniu kani. Specjaliści radzą, by szczególnie uważać na to, co podajemy dzieciom – grzyby leśne nie powinny się pojawić w diecie maluchów do 12. roku życia!

Sprawdź swój koszyk u specjalistów

Aby uniknąć zagrożeń, warto skorzystać z możliwości sprawdzenia grzybów u specjalistów. W Wołowie, w Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej (ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 36), grzyboznawcy chętnie pomogą rozwiać wątpliwości co do jadalności znalezionych okazów. „Zbieraj i korzystaj, lecz nie ryzykuj!" – to motto, którym warto się kierować, aby cieszyć się bezpiecznym grzybobraniem.

Dla wszystkich, którzy nie są pewni swoich zbiorów, wizyta w sanepidzie może okazać się kluczowa, zanim przystąpią do przygotowywania potraw z darów lasu. Pamiętajmy, że w grzybobraniu liczy się nie tylko przyjemność, ale i ostrożność.

ziela

Zespół opieki domowej

Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- nieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

REKLAMA

USG SERCA
USG BRZUCHA
kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych
lek. med. Paweł Rehan
wtorki i czwartki
16.00–17.00
ul. Inw. Wojennych 19
Wołów (bud. KRUS)
tel. 604 523 262
REKLAMA

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: **Brzeg Dolny**
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG
• Aleksander Biały
Chirurg Specjalista Urolog
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG, Wołów
ul. Piłsudskiego pok.115
(przychodnia rejonowa)
Środa 15:00-18:00
tel. 71 777 60 30

Piknik z okazji zwycięstwa nad wielką wodą!

Mieszkańcy Brzegu Dolnego mają powód do świętowania! Po trudnych tygodniach walki z podtopieniami, intensywnymi opadami i wielką wodą, przyszedł czas na odpoczynek i wspólną zabawę.

Burmistrz Ireneusz Fura serdecznie zaprasza wszystkich na piknik, który odbędzie się 12 października o godzinie 17:00 na ul. Wodnej, w miejscu dawnej przeprawy promowej. To doskonała okazja, by podziękować sobie nawzajem za wsparcie i solidarność w trudnych chwilach.

Na uczestników czeka moc atrakcji! Na scenie zagości DJ, który rozkręci imprezę, a w strefie gastro każdy znajdzie coś dla siebie. Dla najmłodszych i starszych przygotowano konkursy z nagrodami oraz wiele niespodzianek.

Wspólne świętowanie to doskonała okazja, by pokazać, że razem możemy więcej. Po ciężkiej pracy czas na relaks, zabawę i cieszenie się sukcesem. Serdecznie zapraszamy do udziału w pikniku – będzie to wieczór pełen radości!

inf

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuję, że w na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.bip.wolow.pl, www.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

Miejscowość	Nr geodezyjny	Opis nieruchomości	Termin wywieszenia wykazu
Wołów ul. Panieńska	dz. nr 80/11 AM-35	Garaż o pow.15,46 m²	08.10.2024 r.
Wołów ul. Tadeusza Kościuszki	dz .nr 5/104 AM-47	Komórka gospodarcza o pow. 14,84 m²	08.10.2024 r.

Z wykazami o najmie można zapoznać się w Wydziale Planowania Przestrzennego i Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego w Wołowie, Rynek 34. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 16, tel. 71 319 13 64.

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuję, że w na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.bip.wolow.pl, www.wolow.pl zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu

Miejscowość	Nr geodezyjny	Opis nieruchomości	Termin wywieszenia wykazu
Moczydlnica Dworska	dz. nr 313 AM-1	Budynek gospodarczy o pow. 30,00 m²	04.10.2024 r.
Lubiąż	dz .nr 628/33 AM-3	Komórka gospodarcza o po. 6,78 m²	04.10.2024 r.
Lubiąż	dz .nr 628/33 AM-3	Komórka gospodarcza o po. 6,78 m²	04.10.2024 r.
Lubiąż	dz .nr 628/33 AM-3	Komórka gospodarcza o po. 13,56 m²	04.10.2024 r.

Z wykazami o najmie można zapoznać się w Wydziale Planowania Przestrzennego i Gospodarki Lokalowej Urzędu Miejskiego w Wołowie, Rynek 34. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 16, tel. 71 319 13 64.

BURMISTRZ BRZEGU DOLNEGO OGŁASZA

pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na najem lokalu usługowego położnego przy ul. Rynek 2 w Brzegu Dolnym

Dzień	Godz.	Nr działki	Pow. lokalu [m kw.]	Numer KW	Wadium	Data wpłacenia wadium	Cena wywoławcza
4 listopad 2024	11:00	44/6 AM-39	0,5519	WR1L/00026186/6	300,00 zł	31.10.2024 r.	10,00 zł za 1 m kw. pow. użytkowej + 23% VAT

PRZETARG odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Brzegu Dolnym ul. Kolejowej 29, w Sali sesyjnej, budynek Dolnobrzeskiego Ośrodka Kultury.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie ***wadium najpóźniej do wyznaczonego terminu,*** przelewem bankowym środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Brzegu Dolnym:

Bank Spółdzielczy Oborniki Śląskie O/ Brzeg Dolny

Nr rachunku: 25 9583 1022 0100 0130 2001 0015.

Pełna treść ogłoszenia z dnia 01.10.2024 r. o przetargu została wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego przy ul. Kolejowej 29A oraz opublikowana na stronie internetowej http://www.bip.brzegdolny.pl/ w zakładce: Przetargi i ogłoszenia – Nieruchomości i www.pion.nv.brzegdolny.pl

Szczegółowe informacje dot. przetargu można uzyskać w Referacie Zasobów Mieszkaniowych przy ul. Kolejowej 29A, pokój nr 105, tel. (71) 319-51-17 wew. 247.

Spotkanie z pisarką Magdaleną Zarębską

W ramach Dyskusyjnego Klubu Książki dla Młodych, odbędzie się spotkanie autorskie z Magdaleną Zarębską – znaną i cenioną pisarką z Wrocławia, autorką licznych książek dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Magdalena Zarębska to członkini Stowarzyszenia Pisarzy Polskich oraz Unii Literackiej. Oprócz pisania, jej pasje to joga i jazda konna po malowniczych terenach Dolnego Śląska. Wrocławianka ma na swoim koncie liczne nagrody i wyróżnienia literackie.

Zarębska jest autorką 23 książek, w tym takich tytułów jak: „Wakacje u Dziadków", „Stajnia pod Lipami" i „Nadchodzi słoniątko" (dostępne w bibliotece), „Ciotka", „Będziesz serca biciem", „Skąd jest Pola", „Projekt Breslau", „Maja poznaje świat", „Ida, konie i reszta świata". Podczas spotkania będzie możliwość zakupu jej książek oraz zdobycia autografu i dedykacji.

To świetna okazja do spędzenia czasu w towarzystwie literatury i osób, które kochają książki. Spotkanie odbędzie się w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Wińsku, 16 października o godz. 10.00.

inf

TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska, Kalina Tabor. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: Agora-Poligrafia Sp. z oo • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl; internet: www.kurier-gmin.pl. Nakład 3000-4000 tys. sztuk.

Uszkodzone pociągi Kolei Dolnośląskich. Jeden ostrzelany, drugi obrzucony kamieniami

Zamiast wozić pasażerów, stoją w serwisie. Tylko w jeden dzień doszło do dwóch skandalicznych ataków na pojazdy Kolei Dolnośląskich, w których ucierpiał jeden z Elfów oraz spalinówka.

Do tyleż szokujących, co niezrozumiałych zdarzeń doszło w niedzielę 29 września br. Pierwsze miało miejsce przed południem. Pociąg relacji Gryfów Śląski – Świeradów-Zdrój został ostrzelany z wiatrówki. Uszkodzeniu uległy szyby w kabinie maszynisty. Spalinowy szynobus musiał zjechać do bazy serwisowej na oględziny i naprawę.

Jeszcze tego samego dnia miał miejsce kolejny, niezrozumiały i niedopuszczalny incydent, którego skutki mogły sprowadzić ryzyko utraty życia lub zdrowia obsługi pociągu i jego pasażerów. Tym razem nieznany sprawca bądź sprawcy, obrzucili kamieniami pociąg jadący z Milicza do Wrocławia. Do zdarzenia doszło między Krośnicami a Bukowicami Trzebnickimi. Szyby w kabinie maszynisty nadawały się do wymiany. Elf II został wyłączony z ruchu i trafił do serwisu.

Bezpieczeństwo pasażerów i pracowników najważniejsze

– *Koszt naprawy pociągów pójdzie w dziesiątki tysięcy złotych. Doliczyć należy również koszty związane z organizacją autobusowej komunikacji zastępczej. Na bezmyślnych aktach chuligaństwa ucierpieli przede wszystkim nasi pasażerowie* – mówi **Damian Stawikowski, prezes Kolei Dolnośląskich**.

– *W związku ze zdarzeniem z niedzielnego poranka odwołany został pociąg relacji Jelenia Góra – Orłowice oraz trzy pociągi na odcinku Gryfów Śląski – Orłowice – Gryfów Śląski* – dodaje **rzecznik prasowy Kolei Dolnośląskich, Bartłomiej Rodak**.

Dochodzenie ws. zdarzeń na dolnośląskich torach prowadzi policja.

- *Bezpieczeństwo naszych pasażerów i pracowników jest najważniejsze. Dlatego nigdy nie lekceważymy podobnych zdarzeń. Mamy do czynienia z czynami przestępczymi, nie tylko z niszczeniem mienia, ale przede wszystkim z próbą sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa katastrofy w ruchu lądowym. W każdym takim przypadku ściśle współpracujemy z policją* – mówi **Damian Stawikowski**.

Pociągi kontra kamienie, petardy i lasery

Niestety, chuligańskie ataki na pociągi Kolei Dolnośląskich nie są nowością. Do takich wydarzeń dochodziło w przeszłości. Tylko w tym roku marszałkowski przewoźnik odnotował już 4 obrzucenia pojazdów kamieniami oraz aż 9 przypadków podkładania na torach kamieni bądź materiałów pirotechnicznych. W 2023 roku pociągi KD zostały zaatakowane kamieniami aż trzykrotnie. Raz pojazd wjechał w petardy.

W 2020 roku głośny był przypadek oślepiania maszynisty Kolei Dolnośląskich wiązką laserową. Na szczęście w tym przypadku nie doszło do trwałego uszkodzenia wzroku mężczyzny.

– *Wcześniej bezmyślna „moda" na oślepianie wiązką laserową dotyczyła przede wszystkim pilotów samolotów. Niestety do takich zdarzeń coraz częściej dochodzi również na torach. Warto pamiętać, że w przypadku takiego zajścia zastosowanie ma kodeks karny, podobnie jak w przypadku zdarzeń sprzed kilku dni* – zaznacza **Bartłomiej Rodak**.

Bartłomiej Rodak
rzecznik prasowy KD
781 707 083
bartlomiej.rodak@kolejedolnoslaskie.eu
Biuro prasowe Kolei Dolnośląskich
881 982 526
biuro.prasowe@koleje

Materiał promocyjny

eprasa.pl 53f79700f9